Nr. 103. Kraków, Sobota 3 Marca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) **za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h.** — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy **raz 40 h.** — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Ustąpienie bar. Dillera.

Kraków, 3 marca.

Na stanowisku namiestnika Galicyi znowu dokonała się zmiana. Wedle wczorajszego oficyalnego komunikatu, dotychczasowy namiestnik Eryk baron Diller przeniesiony został w trwały stan spoczynku. Fakt ten, jakkolwiek niejakie przeczucie jego miało już nasze społeczeństwo od dni kilkunastu, wywoła w szerokich kołach polskiej ludności tego kraju silne wrażenie. Motywa tego wrażenia są rozliczne. Ważne jednak miejsce wśród nich zajmuje szczera sympatya, jaką przez czas swego urzędowania zdobył sobie u nas generał baron Diller.

Nasza świadomość zbiorowa tylko z trudem obejmuje fakt, że krajem nie rządzą cywilni namiestnicy Polacy. Trudność tę zmniejsza wprawdzie nasza żywa pamięć tych wzniosłych słów, któremi w Bogu spoczywający cesarz Franciszek I zapewnił w swoim czasie prezesa Koła polskiego, że nominacya namiestnika-generała została wywołaną wyłącznie względami wojennemi i że w niczem nie zmienia i w przyszłości zmienić nie może politycznego stanowiska Polaków w tym kraju, — jednak w uczuciach społeczeństwa naszego pozostawało zawsze dość miejsca na przykrą niepewność i męczącą trwogę, którą jedynie i wyłącznie usunąć może indywidualność każdoczesnego namiestnika-generała.

Baron Diller był właśnie taką indywidualnością. Jego bystry rozum i szlachetne serce wskazywały mu zawsze właściwy sposób rządzenia krajem i ludnością, które niejako w zastępstwie całej wielkiej monarchii brzemię straszliwej wojny już drugą połowę trzeciego roku bezpośrednio dźwigają. Umiejętność połączenia srogich wymagań wojny z elementarnemi i przez samo społeczeństwo nasze niezmiernie skromnie szacowanemi potrzebami tak ciężko nawiedzonego kraju, stanowiła tę tajemnicę żywej sympatyi, jaką obudził u nas ku sobie baron Diller, i tego szczerego żalu, który mu z naszej strony przy odejściu w stały stan spoczynku towarzyszy.

W ciągu całych swych rządów bar. Diller składał dowody, że nas rozumie, że nasze bole i potrzeby znajdują w nim oceniciela bystrego i sprawiedliwego. To ochroniło go przed szablonem w postępowaniu, przed mechanicznem stosowaniem rozlicznych przepisów, które przy stolikach referentów zrodzone, stanowić miały odbicie ideału doskonałości.

Baron Diller miał żywe odczucie rzeczywistości, z niej przedewszystkiem czerpiąc wskazania dla siebie na trudnem stanowisku namiestnika. Dzięki temu kraj nasz, który z wiekuiście „biernego“, wymagającego ciągłych dopłat i niewdzięcznych inwestycyj, stał się nagle bez mała... Egiptem, mógł w tej nowej równie bezzasadnie, jak owa dawna rola kopciuszka, narzuconej mu roli, wytrwać bez ostatecznego wyschnięcia szpiku w kościach. Było to ze strony bar. Dillera postępowaniem nietylko ludzkiem, ale także państwowo rozumnem, gospodarczo trafnem. Bo jeżeli krowa ma dawać mleko, to potrzeba jej zostawić przynajmniej garść paszy.

To też baron Diller odchodząc w stan spoczynku, zabiera z sobą pamiątkę niewidoczną wprawdzie na pierwsze wejrzenie, ale nie mniej cenną i honorową: żywe uznanie i sympatyę całego społeczeństwa polskiego w tym kraju. Książę biskup krakowski, który żegnał go przed kilku dniami w imieniu wielkiej ratunkowej organizacyi krajowej, był rzecznikiem całego ogółu. Potwierdziły to wszystkie inne głosy pożegnania, z któremi do barona Dillera z różnych stron spieszą.

Następcą bar. Dillera mianowany został generał kawaleryi hrabia Karol Huyn. Z wieloletniej swej służby wojskowej zna on nasz kraj i ludzi. Nic zatem nie przeszkadza nadziei, że pójdzie on drogą swojego poprzednika.

Zmiana na stanowisku szefa sztabu generalnego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 marca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Jego cesarska i królewska apostolska Mość raczył wydać następujące pismo odręczne:

Kochany marszałku polny baronie Conrad!

W pierwszych fazach tej wojny, pan, jako doradca naczelnego komendanta armii, zrównoważyłeś gwałtowną przewagę naszych nieprzyjaciół przez jasne rozpoznanie ich słabych stron i przez nieustanną inicyatywę. Rozważny sąd pański znalazł zawsze pewne wyjście z jak najtrudniejszego położenia.

W dalszym ciągu tej wojny w świadomem celu współdziałaniu z naszymi wiernymi sojusznikami — w decydującem miejscu i w odpowiednim czasie — potrafiłeś pan użyć koniecznych sił zbrojnych, potrafiłeś stworzyć na wszystkich terenach wojennych podstawę do zwycięskich operacyj i unicestwić plany nowo powstałych wiarołomnych przeciwników.

Także dla mnie byłeś pan zawsze doradcą pełnym poświęcenia i samozaparcia się.

Zwalniając pana obecnie ze stanowiska szefa sztabu generalnego mej całej siły zbrojnej, by użyć pańskich wypróbowanych sił na innem ważnem stanowisku, odczuwam potrzebę dać panu widomy znak Mego zaufania i Mego wdzięcznego uznania niezapomnianych pańskich zasług i nadaję panu wielki krzyż Mego orderu wojskowego Maryi Teresy. Obyś pan w tem, że nadaję panu ten krzyż, który na prośbę Mej wiernej walecznej siły zbrojnej w dniu 17 stycznia r. 1917 przypiąłem sobie i od tego dnia noszę, widział wyraz Mego szczególnego uznania.

Baden, dnia 2 marca 1917 r.

Karol w. r.

Kochany generale piechoty Arz!

Mianuję pana szefem sztabu generalnego Mej całej siły zbrojnej.

Baden, dnia 2 marca 1917 r.

Zaostrzenie konfliktu z Ameryką.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 marca.

„N. Fr. Presse“ donosi z Nowego Jorku:

„N. York Tribune“ domaga się natychmiastowego wypowiedzenia Niemcom wojny. Naród jednak w całości oświadcza się za ostrożną polityką Wilsona. Temu nastrojowi ludności odpowiada też stanowisko Kongresu.

Republikanie oświadczą się za udzieleniem Wilsonowi żądanych przez niego pełnomocnictw.

Nowojorski klub jachtowy oddaje rządowi do dyspozycyi 10.000 ochotników do strzeżenia wybrzeży i 750 łodzi motorowych. 100 amerykańskich okrętów otrzyma uzbrojenie, każdy w postaci 4 armat.

Po zatopieniu „Laconii“ **Wilson zdecydował się uzbroić wszystkie handlowe okręty amerykańskie.**

Prasa amerykańska, zwłaszcza prasa w Stanach wschodnich omawia zatopienie „Laconii“ w tonie bardzo gwałtownym.

Komisya Izby deputowanych uchwaliła dla Wilsona kredyt 20 milionów dolarów, co ma zasadniczo znaczenie.

W sprawie wypowiedzenia wojny.

(Telefonem).

Frankfurt, 3 marca.

„Frankf. Ztg.“ donosi z Nowego Jorku:

Wobec żądania dzienników, domagających się wypowiedzenia wojny Niemcom, rząd oświadczył **w formie półurzędowej, że wypowiedzenie wojny musi nastąpić ze strony Niemiec, gdyż Ameryka chce bronić tylko praw swojej żeglugi.**

Wiedeń, 3 marca.

„**N. Fr. Presse**“ donosi z Berlina:

Wedle doniesienia „Berliner Tageblattu“, w Ameryce uważają orędzie Wilsona, wystosowane do Kongresu, **za ostatni krok do wojny i sądzą, że Kongres udzieli Wilsonowi żądanych pełnomocnictw, chociaż Wilson zdecydowany jest działać i bez tego.**

O orędziu Wilsona.

Wiedeń, 3 marca.

Donoszą z Rotterdamu:

„Associated Press“ otrzymuje z Waszyngtonu następującą depeszę:

Zanim prezydent przesłał orędzie swoje Kongresowi, przedłożył je sekretarzowi stanu w urzędzie wojny **Bakerowi i członkom generalnego sztabu** i prosił ich o wyrażenie opinii, czy w orędziu nastąpić ma zapowiedź wypowiedzenia wojny, czy też tylko zaznaczona ma być możliwość wybuchu wojny. **Baker i sztab generalny oświadczyli się za tym drugim projektem, gdyż przygotowaniom wojennym bardzo jeszcze daleko do końca.**

Z Genewy donoszą, że wedle waszyngtońskiej depeszy „Journal de Genève“ oświadczył Wilson, iż przed wypowiedzeniem wojny zapewnić pragnie **współdziałanie marynarki amerykańskiej z flotą angielską i francuską** celem **ochrony wspólnej żeglugi handlowej.** Pragnie wprzód przeczekać, czy flota niemiecka atakować będzie okręty amerykańskie.

Wyjazd dalszych okrętów amerykańskich.

Wiedeń, 3 marca.

Donoszą z Genewy:

Wedle telegramu iskrowego lyońskich dzienników z Nowego Jorku, w przeciągu jakiego tygodnia, skoro tylko załadują węgiel, odpłyną na pełne morze parowce „New York“, „St. Louis“, „St. Paul“, „Grönland“ i „Finnland“ z międzynarodowej kompanii marynarki handlowej.

Gdy rząd powziąłby w tym kierunku ostateczną decyzyę, **otrzymają wszystkie parowce „America-Line“ w najbliższym czasie działa oraz obsługę działową.**

Kooperacya floty amerykańskiej z angielską.

(Telefonem)

Wiedeń, 3 marca.

„W. Allg. Ztg.“ donosi:

Wedle doniesienia „Nieuwe Rotterdamsche Courant“, w Senacie amerykańskim spodziewają się, że **przyjdzie do kooperacyi floty amerykańskiej z flotą angielską, gdyby jakiś uzbrojony okręt amerykański został zatopiony i gdyby Wilson otrzymał żądane pełnomocnictwa.**

Manifestacye pokojowe w Ameryce.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 marca.

„N. Achtuhr-Blatt“ donosi z Genui, że w Stanach Zjednoczonych **odbywają się wielkie manifestacye pokojowe.**

W stanie nowojorskim zwołano 15 masowych wieców na rzecz utrzymania pokoju.

Optymistyczna ocena sytuacyi w Berlinie.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 marca.

„N. Wiener Mittagsjournal“ reprodukuje w telegramie z Budapesztu doniesienie z Berlina, **że tam zapatrują się na ogólną sytuacyę bardzo optymistycznie**, a to ze względu na ogólny bilans pierwszego miesiąca wojny łodziami podwodnemi.

Koalicya przygotowała wprawdzie wielkie masy amunicyi, ale nie będzie mogła ich przetransportować.

Stosunki ekonomiczne w państwach koalicyi są niepomyślne. Anglia posiada zapasy, wystarczające na kilka tylko jeszcze tygodni. W niedługim czasie Anglia będzie zarówno pod względem wojskowym jak i gospodarczym sparaliżowana.

Rosyjska komisya dla sprawy polskiej.

Z Moskwy donoszą:

„Riecz“ zamieszcza w numerze z 11 i 12 lutego artykuł o sprawie polskiej, w którym występuje **przeciwko niezawisłości Polski.** Organ kadecki przypomina Polakom, że § 1 rosyjskich ustaw zasadniczych orzeka, iż „państwo rosyjskie jest **jedno i niepodzielne**“. Niezawisła Polska byłaby narzędziem w ręku Niemiec i Austryi. Dalej oświadcza „Riecz“, że **postanowienia Kongresu Wiedeńskiego straciły obecnie znaczenie prawa.**

Wywody „Rieczy“ odpierają stanowczo „Echo Polskie“, „Kuryer Nowy“ i „Dziennik Kijowski“.

„Russkija Wiedomosti“ donoszą, iż pogłoska o powołaniu p. Lednickiego do komisyi dla sprawy polskiej jest bezpodstawna.

Frakcya październikowców-ziemców uchwaliła w obecności prezydenta Dumy, Rodzianki, że projekt urządzenia Polski winien być przeprowadzony przez Dumę.

Zjazd monarchistów rosyjskich.

Z Petersburga donoszą:

„Russkija Wiedomosti“ donoszą, że z końcem lutego st. st. odbędzie się w Petersburgu **zjazd monarchistów.** Ministerstwo spraw wewnętrznych pozwoliło na odbycie tego zjazdu. Porządek dzienny zawiera między innemi następujące sprawy: Wykorzenienie wpływów niemieckich i żydowskich w dziedzinie nauki, w działalności państwowej i społecznej, handlu i przemysłu, zwłaszcza zaś z działalności banków.

Proces o zdradę stanu w Finlandyi.

Z Petersburga donoszą:

Sędziemu śledczemu Maszkiewiczowi polecono przeprowadzenie śledztwa w sprawie **tajnej organizacyi politycznej w Finlandyi.** Do odpowiedzialności pociągniętych **jest więcej niż 100 osób o zdradę stanu.**

Śledztwo o Rasputina umorzone.

Berlin, 3 marca.

„Nationalzeitung“ donosi z granicy rosyjskiej:

„Russkoje Słowo“ ogłasza, że generał Kuryłow, któremu powierzono śledztwo w sprawie zamordowania Rasputina, zastanowił dalsze dochodzenia. **Dalszego prowadzenia śledztwa zakazano generałowi z wysokiej strony.** Również odebrano generałowi dalsze prowadzenie śledztwa w sprawie Suchomlinowa.

Dalsze prowadzenie dochodzenia przeciw Suchomlinowi i jego żonie powierzono generałowi Kuslinowi. Jakkolwiek zamordowanie Rasputina w swoim czasie w całym kraju wywołało najwyższe wzburzenie i przygnębienie, zamknięto śledztwo podobno na zawsze. **Notatka, ogłoszona w dziennikach, widocznie pochodząca od ministra sprawiedliwości, obwieszcza, że Rasputin zastrzelony został przez przeciwnika, działającego dla koniecznej obrony** Wypadek mordu tu nie zaszedł.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 marca.

Urzędowo ogłaszają dnia 2 marca 1917:

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: **Nic nowego.**

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **W odcinku Mesticanesti podjęli Rosyanie wczoraj po południu znowu wysiłki celem odebrania przed kilku dniami utraconych pozycyj; wykonywali oni pięć razy szturmy na nasz front, ale za każdym razem zostali wśród ciężkich strat odrzuceni. Doskonałe usługi oddała nasza artylerya.**

W obszarze Kirlibaba **rozbiły się ataki nieprzyjacielskiej kompanii.**

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Nad Narajówką przyprowadziły wojska atakowe rosyjskiego oficera i 170 żołnierzy jako jeńców, oraz trzy karabiny maszynowe i trzy minierki.**

Na wschód od Złoczowa i w obszarze Stochodu **odżyła walka działowa.**

Włoski teren wojny.

Bez zmiany.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nasze wojska oczyściły z nieprzyjacielskich band obszar na południowy wschód od Tomoricy.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 marca.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 2 marca 1917:

Zachodni teren wojny.

Między Ypern i Arras **spełzło na niczem kilka nieprzyjacielskich ataków wywiadowczych na nasze okopy.**

Na wschód i południowy wschód od Souchez po żywym ogniu ruszyły naprzód silne nieprzyjacielskie oddziały, które zostały odparte. W walce z bliska pozostało w naszem ręku 29 jeńców wraz z karabinem maszynowym.

W obszarze Ancre wielokrotne starcia na przedpolach naszych pozycyj. Tam i przy oczyszczaniu angielskich gniazd wzięto do niewoli 30 jeńców i sprowadzono 3 karabiny maszynowe.

Na francuskim froncie wykonano kilka miejscowych przedsięwzięć. Na południe od Nouvron przyprowadziły nasze wojska atakowe kilku jeńców z drugiej nieprzyjacielskiej linii okopów.

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Na zachód i południe od Rygi, między jeziorem Miadzioł i Narocz, nad Szczarą, oraz między górnym Seretem i Dniestrem działalność bojowa była chwilami żywą.**

Na wschodnim brzegu Narajówki **atak naszych wojsk atakowych miał pełny sukces. W rosyjskiej pozycyi wysadzono sztolnie minowe i wzięto do niewoli jednego oficera i 170 żołnierzy, oraz zdobyto trzy karabiny maszynowe i trzy minierki.**

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **W pięciokrotnym, bardzo obfitującym w straty uderzeniu, usiłowali Rosyanie odebrać wzgórza na północ od gościńca Valeputny. Wszystkie ataki załamały się przed naszemi pozycyami.**

U grupy wojsk generała polnego marszałka Mackensena i na froncie macedońskim położenie bez zmiany.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

EUGENIUSZ STARCZEWSKI.

Zasady państwowości polskiej.

3

(Ciąg dalszy).

Zwróćmy uwagę na wielką rewolucyę francuską. Podniosła ona jednocześnie hasło wolności i równości. Cóż się stało? Pod gilotyną wolność została zaprzepaszczona dla fikcyi równości; gdy nastąpił przesyt w tej orgii niwelacyjnej zatęskniono znów za wolnością, równość poszła w kąt, a cesarstwo i monarchia Lipcowa oparły się na bogacącej się burżuazyi; trzecia rzeczpospolita wzięła się znów z pasyą do eksperymentów egalitarnych i do prześladowania katolicyzmu. Francuzi są teoretykami, idee gryzą, jak orzechy, łamią sobie zęby i łamać je będą — a zawsze o owe sprzeczne hasła, wolności i równości. Co teoretycznie nie da się pogodzić, a istnieć musi, to w życiu praktycznem wymaga kompromisu. Taki szczęśliwy kompromis między wolnością a równością był podstawą pomyślności angielskiej. Żadnemu z tych dwóch haseł nie dał się Anglik panoszyć jednostronnie, wysuwał je zawsze z ostrożnością i umiarkowaniem i stosunek ich oparł na wzajemnych ustępstwach.

Mniej szczęśliwym był pod tym względem naród polski, naród, który wcześniej od wszystkich innych narodów kontynentu europejskiego wysunął naprzód swe połączone hasła wolności osobistej i równości. Oczywiście dotyczyły one na razie tylko szlachty, ale pamiętać należy, że w całej Europie prawa obywatelskie posiadały tylko klasy uprzywilejowane, a różnica była tylko ta, że z praw obywatelstwa korzystały wszędzie, oprócz szlachty, w pewnym stopniu także mieszczanie, a w Polsce prawa obywatelskie przysługiwały tylko szlachcie. Ale szlachta stanowiła wszędzie tylko 1 prc. ludności, mieszczanie około 5 proc., sama zaś szlachta w Polsce stanowiła aż 8 prc. ludności; w ten sposób pod względem ilości głów, korzystających z praw obywatelskich, Polska nie ustępowała Europie, owszem stała na pierwszem miejscu.

Cóż z tego, kiedy właśnie ta jednostanowość ludności uprzywilejowanej w Polsce, w połączeniu z zupełną równością wszystkich jej członków (od wojewody do szaraka), usuwała to zdrowe współzawodnictwo oddzielnych klas społecznych, które, szczególnie wobec braku silnej władzy państwowej, chroni naród od rozwoju jednostronnego, a ludność uprzywilejowaną od rozkładu i degeneracyi. Dążenia egalitarne w Polsce rozwijały się równolegle z dążeniami wolnościowemi. Obywatel polski (civis polonus) miał nietylko największą w Europie wolność osobistą, ale też nie znał stopniowania w tem obywatelstwie; arystokracyi feodalnej Polska nie znała; jej możnowładztwo było tylko plutokracyą szlachecką; każdy szlachcic mógł marzyć nietylko o najwyższych godnościach, ale nawet o koronie. Teorya ta znalazła swój wyraz najjaskrawszy w rodzinie Poniatowskich, w której dziad był nikomu nieznanym szlachetką, syn pierwszym senatorem Rzptej (kasztelanem krakowskim), a wnuk został królem. Na pozór więc Polska była krajem, gdzie ideały wolności i równości obywatelskich nie skłóciły się z sobą i zgodnie doprowadzone zostały do doskonałości, ale bliższe przyjrzenie się stosunkom doprowadziły nas do wniosków wręcz odmiennych.

W chimerycznem dążeniu do osiągnięcia jednocześnie dwóch celów dyametralnie różnych, ojcowie nasi musieli dojść do wniosków jedynie ujemnych; korzystali też z wolności osobistej kosztem wolności ogółu, t. j. kosztem niezależności państwowej, a z pojęcia równości stworzyli czynnik zastoju i pospolitości. Inaczej być nie mogło. W dziedzinie myśli przesadne pojęcie o wolności nie dopuszczało poddania zdania obywatela pod sąd większości; w dziedzinie materyalnej nie pozwalało na ograniczenie możności bogacenia się kosztem potrzeb ogółu. Z drugiej strony pojęcie równości dopuszczało wszystkich obywateli, choćby najmniej do tego odpowiednich, do decydowania w sprawach najważniejszych, a w dziedzinie materyalnej nie pozwalało na wykorzystanie dla służby publicznej bogactw i stanowiska społecznego. Jakże było pogodzić masę zdań z przeważnem znaczeniem jednego zdania osobistego? W końcu doszło do utrwalenia się zasady jednomyślności dla wszystkich uchwał państwowych. Jakież było pole dla ludzi zdolniejszych, czynniejszych, majętniejszych i wybitniejszych? Strychulec egalitarny niemiłosiernie usuwał ich od wszelkiej twórczej pracy publicznej i skazywał ich w najlepszym razie bądź na egoistyczne życie domatorskie, bądź na dreptanie na miejscu w życiu publicznem; zwykle jednak zdolności i bogactwa stawały się czynnikami prywaty i ambicyi osobistej.

Jeżeli wolności polskie stały się negacyą wolności przez nadmiar wolności osobistej kosztem niepodległości państwowej, to egalitaryzm polski stał się negacyą równości, przez zastosowanie jej przeważnie do dziedziny najczulszej na zamachy niwelacyjne, t. j. do dziedziny myśli, twórczej pracy, talentów i inicyatywy publicznej. Gdy w życiu publicznem Rzpltej zachodził konflikt między zdaniem jednostki, a życzeniem ogółu, a przynajmniej jego wybrańców — ustępowała nie jednostka, ale ogół; gdy zaś zachodził konflikt między rozumem a ciemnotą, ostatnia musiała tryumfować, bo równość nakazywała cenić jedno i drugie jednakowo, owszem kazała miażdżyć zapędy rozumu, by nie panoszył się nad zwykłą głupotą.

Jakąż wskazówkę otrzymujemy stąd dla określenia zasad państwowości polskiej?

Jeżeli przyszliśmy do przekonania, że skutkiem narowów anarchicznych, Polska powinna mieć rząd silny i sprężysty, to z drugiej strony, skutkiem spaczenia w naszym narodzie pojęć o równości, powinniśmy pojęcie to sprostować i, wbrew temu, co było dawniej, dążyć do większej równości w dziedzinie materyalnej i obowiązków państwowych, a nie stosować jej do myśli ludzkiej, talentów i twórczej pracy publicznej. Innemi słowy, zamiast parodyi demokratyzmu, będziemy musieli w życiu państwowem oprzeć się na zasadach prawdziwego demokratyzmu, opartego na zdrowych wzorach zagranicznych.

(„Dziennik Kijowski“.) (D. d. n.)

Co się dzieje obecnie w Rosyi.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 26 lutego.

Nasz sprawozdawca miał sposobność uzyskać szereg wiarygodnych i od doskonale poinformowanej, a w pewnem mieście neutralnego państwa znajdującej się osobistości, pochodzących wiadomości o obecnym stanie stosunków w Rosyi.

W Rosyi — brzmią te informacye — rozłam między sferami społecznemi a rządem i dworem doszedł do najwyższego napięcia. Ogólnie sądzą, iż doprowadzi rychło do rewolucyi pałacowej. Prą do niej intrygi posła angielskiego Buchanana, propaganda liberałów rosyjskich, wreszcie rozdwojenie w samej rodzinie carskiej. Sir Buchanan, zachowujący się dziś prowokująco nieledwie i wtrącający się we wszystko, obiecuje opozycyi w Dumie poparcie i wszelkiemi sposoby zachęca ją do czynu.

Członkowie Dumy, należący do t. zw. bloku postępowego, objeżdżają Rosyę i zwołują wszędzie zebrania, poświęcane „omawianiu obecnej sytuacyi w Petersburgu", czyli jawnie antyrządowe i antycarskie. Ostatnio sam prezes Dumy Rodzianko miał taką konferencyę w Niżnim Nowogrodzie.

Część rodziny cesarskiej z cesarzową-matką na czele stoi w jawnej opozycyi przeciw Mikołajowi II i jego żonie; człowiek zaufania tej kliki, w. ks. Dymitr Pawłowicz, który brał też udział w zamordowaniu Rasputina, został świeżo zesłany do Persyi.

Mikołaj II, czując zewsząd grożące niebezpieczeństwo, grupuje dokoła siebie samych bezwzględnie oddanych sobie ludzi, powierzając im najwyższe w państwie stanowiska. Są to jednak ludzie znienawidzeni i oddawanie w ich ręce władzy powiększa tylko ferment

Ferment ten dostał się nawet do Rady państwa, gdzie mianowanie prezesem b. ministra Szczegłowitowa, a wiceprezesem osławionego reakcyonisty Deitrycha, wywołało najwyższe wrzenie.

Walka z rządem nie jest żadnym sekretem. Nie może ukryć jej i zatuszować nawet cenzura obecna. Artykuły wstępne pism mają charakter jawnej frondy, wiadomości o tem, co się dzieje „w górze" — brzmią ironicznie i złowrogo.

Ambasadorowi angielskiemu Buchananowi zdaje się, że jeśli burza ta wybuchnie i w formie jakiegoś pałacowego przewrotu kogo innego osadzi na tronie Rosyi, będzie to wielkim krokiem ku „doprowadzeniu wojny przez Rosyę do końca". Ale sir Buchanan łudzi się. — Przyparci do muru opozycyoniści rosyjscy, gdy ich pytają, co rozumieją przez hasło „wojny do końca", które wciąż głoszą — odpowiadają: chcemy wojny tak długo, aż ona skompromituje zupełnie regime obecny. Takie wewnętrzne jedynie zwycięstwo jest istotną nadzieją Rosyi, a na tem Anglii przecież nie zależy.

Co się tyczy sfer biurokratycznych, grup skrajnie prawicowych i nawet umiarkowanie zachowawczych — to te w Rosyi pragną wszystkie jaknajrychlejszego pokoju. W sukcesy wojenne Rosyi żaden Rosyanin naprawdę nie wierzy. I nic dziwnego. Stan Rosyi pod każdym względem jest fatalny. Dobry urodzaj ostatniego roku przedłużył trochę agonię siły rosyjskiej, ale i on nie wiele pomógł. Wyliczają, że do nowych robót w polu będzie już brakowało około 3 milionów robotnika. Drożyzna stale wzrasta. Zaprowiantowanie większych centrów najgorsze. Robotnika rząd przepłaca poprostu, wyznaczając mu w fabrykach amunicyi nadmierne żołdy. Mimo to amunicyi wciąż za mało, a szalony głód stali, łagodzony dotychczas przez Amerykę i Anglię, czyni sytuacyę na przyszłość krytyczną. Również i z materyałem ludzkim nie świetnie. Wybrano pospolitaków drugiego powołania do lat 40. Z obuwiem i ubraniem armii trudności niesłychane. Z opowiadań i pism rosyjskich wnioskować można, iż Rosya oczekuje uderzenia armii nieprzyjacielskiej od południa. Mówią o stopniowej ewakuacyi Odessy, a w pismach odeskich prezes ziemstwa w gubernii besarabskiej ogłasza, „iż wieści o ewakuacyi Besarabii są przesadzone". Bardzo wymowny to szczegół...

Tyle informacyi wiarygodnego świadka. Informacye te rzucają wielce charakterystyczne światło na stosunki z tamtej strony wschodniego frontu.

M-n.

Agitacya za autonomią Litwy.

„Utro Rossiji" donosi, że wśród Litwinów moskiewskich roztrząsana jest niezmiernie gorąco sprawa autonomii Litwy. Idea politycznej autonomii Litwy stanowi, według informatorów tego dziennika, minimum żądań narodowych, stanowiące punkt wyjścia wszystkich kierunków politycznych wśród Litwinów. Wojna uczyniła sprawę znowu aktualną. Gdy tylko została ogłoszona odezwa wodza naczelnego do Polaków, w Wilnie odbył się liczny zjazd litewski, na którym został sformułowany program autonomii Litwy, jako zadanie najbliższe.

Wychodząc z etnograficznego punktu widzenia, działacze litewscy projektowali włączenie do składu owej Litwy autonomicznej gubernij: kowieńskiej, suwalskiej (oprócz powiatów augustowskiego, oraz części powiatu suwalskiego) wileńskiej (oprócz oprócz powiatów wilejskiego, oraz dzisneńskiego), niewielkiej części gub. grodzieńskiej, oraz kurlandzkiej (część przylegająca do Dźwińska). Działacze litewscy, podług „Utra Rossiji", zdają sobie sprawę ze wszystkich trudności postawionego zadania, uświadamiając sobie, że urzeczywistnienie autonomii Litwy jest ściśle złączone z rozgraniczeniem interesów polsko-litewskich.

W tej sprawie deputowany litewski p. Iczas rozmawiał w Londynie z p. Romanem Dmowskim, który miał zapewnić, że interesy Litwinów żadną miarą nie będą zapomniane przy urzeczywistnieniu niepodległości Polski. Moskiewscy działacze litewscy jednak, zdaje się, z takiego postawienia sprawy bynajmniej nie są zadowoleni. Niema Polaka, twierdzą, któryby przedstawiał sobie niepodległą Polskę bez Litwy. Według posiadanych przez nich wiadomości, niedawno odbyć się miała w Wilnie ważna narada działaczy polskich, na której powzięto uchwałę o konieczności włączenia Litwy do państwa polskiego. Ta uchwała zakomunikowana została odpowiedzialnym działaczom polskim w Warszawie, od których otrzymano odpowiedź, że są w tej sprawie jednej myśli z Wilnianami i że w tym właśnie duchu delegacya polska prowadziła rokowania w Berlinie i Wiedniu.

Po ogłoszeniu rozkazu do armii i floty, kiedy sprawa samodzielności Polski może być w zasadzie przynajmniej, uważam za zdecydowaną, moskiewscy działacze litewscy uznali, że dłużej zwlekać niepodobna. Przed samem Bożem Narodzeniem wysłano do frakcyi kadetów memoryał z podpisami wielu Litwinów moskiewskich, w którym proszono frakcyę o wzięcie na siebie inicyatywy co do konkretnego postawienia sprawy politycznej autonomii Litwy Oficyalnej odpowiedzi na to jeszcze nie otrzymano, lecz w rokowaniach osobistych zwrócono im uwagę, że ponieważ autonomia Litwy nie jest przewidziana w programie partyjnym, frakcya bez decyzyi zjazdu partyjnego nie może brać inicyatywy w tej sprawie.

Obecnie litewscy działacze moskiewscy, oraz piotrogrodzcy prowadzą narady co do kroków najbliższych. Dnia 8 stycznia odbyła się w Moskwie narada działaczy litewskich z udziałem deputowanych litewskich M. M. Iczasa, F. I. Kejnisa, I. A. Laukajtysa i N. O. Januszkiewicza. Narada doszła do konkluzyi, że niezależnie od stosunku do autonomii Litwy rosyjskich frakcyj politycznych, deputowani litewscy, po wznowieniu sesyi Dumy mają niezwłocznie wystąpić z oficyalną deklaracyą litewskich dążeń narodowo-politycznych.

Pożegnanie namiestnika bar. Dillera.

Kraków, 3 marca.

Ustępujący zasłużony namiestnik Galicyi bar. Diller zakończył wczoraj po południu urzędowanie, oddając agendy namiestnictwa w ręce wiceprez. St. Grodzickiego, który objął kierownictwo prowizoryczne namiestnictwa aż do przyjazdu Karola hr. Huyna.

Wczoraj po południu przyjął namiestnik bar. Diller ostatnie wizyty pożegnalne. Jeden z pierwszych zgłosił się delegat Adam Fedorowicz i pożegnał go imieniem własnem oraz urzędników starostwa krakowskiego, po nim radca dr Broszkiewicz, kierownik policyi krakowskiej, następnie żegnali bar. Dillera wszyscy urzędnicy namiestnictwa, pełniący służbę w Krakowie, wreszcie oficerowie przydzieleni tutaj do namiestnictwa.

Bar. Diller pożegnał się bardzo serdecznie ze wszystkimi, dziękując im za pomoc i współpracę w urzędowaniu.

Pożegnanie imieniem m. Krakowa.

Wczoraj po południu wiceprezydenci miasta pp. J. K. Federowicz, Sare i Rolle imieniem m. Krakowa pożegnali ustępującego namiestnika bar. Dillera.

Imieniem obecnych członków prezydyum miasta przemówił wiceprezydent J. K. Federowicz, przyczem zaznaczył szczery żal prezydenta dra Leo, który z powodu choroby nie mógł osobiście przybyć pożegnać ustępującego namiestnika. P. Federowicz podniósł w swojem przemówieniu, iż wkrótce po objęciu rządów przez bar. Dillera wszyscy przekonali się o dobrych rezultatach jego pracy dla dobra naszego narodu, zamieszkującego kraj, który tyle ofiar krwi w czasie wojny poświęcił i który od 10 miesięcy dźwiga na sobie straszną nawałnicę. Baron Diller zjednał sobie ogólną miłość nietylko przez sprawiedliwe rządy, lecz także przez ujmujące zachowanie się w bezpośredniem zetknięciu się z ludnością naszego kraju. W końcu złożył wiceprezydent J. K. Federowicz podziękowanie za stale okazywaną dla naszego miasta życzliwość i gorliwe popieranie postulatów gminy wobec władz centralnych.

W odpowiedzi baron Diller podziękował członkom prezydyum miasta za serdeczne wyrazy uznania i zaznaczył, że na zawsze zachowa w pamięci miłe nad wyraz stosunki, jakie zastał w kraju wśród najszerszych warstw społeczeństwa, dla dobra którego z całem poświęceniem pracował.

Pożegnanie nam. Dillera przez Radę szkolną krajową.

O godzinie 4½ po południu przyjął p. namiestnik br. Diller reprezentantów Rady szkolnej krajowej: Fryderyka Zolla, wiceprezydenta Rady szkol. kraj., członka autonom. prof. uniw. Kazimierza Morawskiego, radcę dworu Okęckiego i inspektora krajowego Rzepińskiego. Wiceprezydent Zoll w serdecznych słowach pożegnał ustępującego namiestnika, poczem przeczytał adres, jaki Rada szkol. kraj. w najbliższych dniach prześle p. namiestnikowi. — Tekst adresu jest następujący:

„Ekscelencyo! Wśród nadzwyczaj trudnych warunków przyszło Ci, wskutek woli Najjaśniejszego Pana objąć zarząd naszego kraju. Społeczeństwo przyjęło Twoją nominacyę z pełną ufnością do Twojej osoby i z głębokiem przeświadczeniem, że wybór był szczęśliwym. Podzielała także tę ufność najwyższa magistratura kraju w zakresie szkolnictwa, której przypadło w udziale zadanie, aby mimo szczerb i strat w gronach nauczycielskich, mimo uszczuplenia pola działania, mimo nędz i troski różnorodnej, paraliżujących pracę, utrzymać szkoły istniejące na wymaganym i niezbędnym poziomie, rozniecać w ludziach otuchę do wytrwania i przetrzymania, rzucać w dusze pragnienia i postanowienia niezłomne, że po wojnie w zwartych szeregach przystąpimy wszyscy do naprawienia tego, co się zepsowało, zastosowania szkoły do nowych warunków i potrzeb bytu, doświadczeń i nauki, które z wojny popłyną. A nadzieje w Tobie położone w niczem nas nie zawiodły. Przewodniem Twojem hasłem było zawsze zrozumienie społeczeństwa, które prowadzi do wyrozumienia jego braków i niedostatków, do należytej oceny i poparcia tego, co w niem jest dobrem, szlachetnem, zdolnem rozwoju i godnem pielęgnowania. Przystąpiłeś do pracy ze szczerą życzliwością dla obu narodowości, kraj ten zamieszkujących, z gorącą chęcią uwzględniania ich potrzeb, ulżenia ich twardej doli. Oceniając słusznie doniosłość posłannictwa szkoły, przyczyniłeś się walnie do tego, że Rada szkolna krajowa normalnej działać zaczęła i mimo nadmiernie trudnych warunków nietylko mogła koić choć w części niedolę teraźniejszości, lecz i o przyszłości i odradzaniu szkolnictwa przemyśliwać. Wśród wszystkich przejść, niepokojów i utrudnień, zakłócających pogodę myśli i działania, umiałeś z nadzwyczajnym taktem godzić zawsze interesa ogólne z interesami i potrzebami kraju, zespalać te interesa, co jest najowocniejszem zarzewiem łączności i przywiązania — umiałeś dalej łagodzić i usuwać wszystko, co jątrzyć i waśnić mogło. A postępowanie to Twoje natchnione było głębokim patryotyzmem w służbie monarchii i życzliwością dla kraju i jego mieszkańców.

Rozumiało społeczeństwo Twe jasne i szlachetne myśli i dążenia i czuło ciepłą i przyjazną dłoń, która niem kierowała. Wdzięcznem Ci jest za to i wdzięczność nadal zachowa.

Żegnamy Cię tedy z niekłamanym żalem i z wielkiem poszanowaniem, ale przytem i z silną nadzieją, że choć na razie ustępujesz z zajmowanego dotąd stanowiska, przykład Twej niezachwianej lojalności wobec monarchii i społeczeństwa, Twojej sprawiedliwości i szczerych świadczenia dobrego zamiarów, przyświecać będzie Twoim następcom i ożywiać ich usiłowania i dążenia, a zarazem pamięć Twoja utrwali i pokieruje niejedną wolą i niejednem działaniem w przyszłości".

Namiestnik br. Diller ze wzruszeniem dziękował i pożegnał reprezentantów Rady szkolnej krajowej.

Baron Diller odjechał wczoraj o pół do 11 w nocy do Wiednia, wymawiając się od wszelkich oficyalnych pożegnań:

„Wdzięczność i uznanie Polaków — mówił — jest dla mnie najmilszem pożegnaniem. Opuszczam z żalem ten kraj, dla którego szczerze pracowałem".

Na dworzec kolejowy, mimo tych zastrzeżeń, przybyło grono urzędników namiestnictwa i delegacya Rady szkolnej kraj. z wiceprezydentem Zollem, aby jeszcze pożegnać odjeżdżającego namiestnika, który przyjmował odwiedzających go w salonowym wagonie. Baron Diller odjechał w towarzystwie żony i córki.

W Wiedniu odpocznie baron Diller, jakiś czas, a następnie zamieszka w swoich dobrach na Morawach i zajmie się gospodarstwem. Baron Diller jest właścicielem obszernych włości, a pałac swój posiada w miejscowości Vranek na Morawach.

Wydział krajowy do bar. Dillera.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Biała, 3 marca.

Wydział krajowy wystosował następujące pismo do generał-majora bar. Dillera:

Ekscelencyo, dostojny panie Namiestniku!

Wydziałowi krajowemu królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem znaną była pożyteczna i skuteczna działalność Waszej Ekscelencyi na ziemiach okupowanych w Królestwie Polskiem.

Gdy następnie wielkoduszny monarcha, ś. p. cesarz Franciszek Józef I najwyższem pismem odręcznem z dnia 21 kwietnia 1916 raczył Cię, Ekscelencyo, zamianować namiestnikiem w naszym kraju, zdawaliśmy sobie sprawę, że do rządzenia zawsze, a zwłaszcza w czasach najtrudniejszych, Galicyą, która od blisko lat trzech największe ponosi ofiary krwi i mienia, do rządzenia krajem, który wojna z drogi spokojnego rozwoju i rozkwitu sprowadziła na drogę nędzy i głodu, potrzeba umysłu, obejmującego całość interesów kraju i państwa, potrzeba serca wrażliwego na niedolę ludności i ręki stanowczej lecz delikatnej celem rozwiązywania wielkich problemów gospodarczych i społecznych.

Wysoka kultura umysłu, zrozumienia potrzeb moralnych, intelektualnych, ekonomicznych, najżywotniejszych spraw, a przedewszystkiem potrzeb naszego nieszczęśliwego kraju, wielka dlań życzliwość, wyrozumiałość, głębokie poczucie obowiązku oraz bezstronność znaczyły działalność Waszej Ekscelencyi.

Nie możemy także pominąć milczeniem, że w czasie sprawowania urzędu namiestnika Galicyi utrzymywałeś porozumienie z Wydziałem krajowym, żeś nie zerwał tej wspólni, którą uważamy za najważniejszy obowiązek, za warunek prawidłowego rozwoju kraju, za niezbędny czynnik w urzędowaniu politycznej władzy krajowej, to znaczy w pracy, które dobro publiczne, dobro państwa i kraju, oraz dobro wszystkich jego obywateli ma na celu.

W chwili, gdy Wasza Ekscelencya opuszcza dotychczasowe stanowisko, uważaliśmy za obowiązek dać wyraz tym naszym uczuciom i podziękować najserdeczniej, oraz życzyć, by Wasza Ekscelencya rozwijał pożyteczną działalność dla dobra państwa, kraju i ludzi.

Podpisani imieniem Wydziału krajowego: Marszałek kraju Niezabitowski; członek Wydziału krajowego Stanisław Dąmbski.

---

† Dr Antoni Gabryszewski.

Z Lugano w Szwajcaryi nadeszła wczoraj telegraficzna wiadomość, że w dniu 27 z. m. zmarł tam wybitny lekarz operator, profesor uniwersytetu lwowskiego dr Antoni Gabryszewski. Wiadomość ta obudzi w szerokich kołach Krakowa i Lwowa szczery żal, albowiem zmarły lekarz był nietylko znaną i popularną postacią w świecie lekarskim i uniwersyteckim, ale cieszył się także zasłużonem uznaniem i sympatyą dla niezwykłych zalet serca i charakteru. W świecie nauki zajmował ś. p. Gabryszewski stanowisko poważne, jako chirurg-operator i jeden z najwybitniejszych specyalistów w zakresie ortopedyi, w życiu kulturalnem zaś znanym był, jako niezwykle wykształcony znawca i miłośnik sztuki, gorący patryota i prawy obywatel kraju, któremu służył gorącą swą duszą i szczerym zapałem dla sprawy narodowej.

Ś. p. Antoni Gabryszewski urodził się w Jaśle w roku 1864, jako syn tamtejszego starosty. Uniwersytet ukończył w Krakowie w roku 1887, uzyskawszy stopień doktora medycyny. Uczeń i wychowaniec znakomitej szkoły prof. Mikulicza poświęcił się chirurgii i już w roku 1888 ogłaszać począł pierwsze prace naukowe w „Przeglądzie Lekarskim" i wydawnictwach Akademii. Najwybitniejszą z jego prac była rozprawa o resekcyi szczęki, która mu utorowała drogę do docentury, a następnie katedry chirurgii w uniwersytecie lwowskim. Poświęciwszy się ortopedyi, niezależnie od pracy naukowej, odbł się jako lekarz na usługi cierpiącej ludzkości i otwarł znany w kraju zakład ortopedyczny we Lwowie. W tym czasie ogłosił interesujące i cenne prace z zakresu chirurgii, z których największe znaczenie miała rozprawa o znaczeniu kokainy przy operacyach chirurgicznych, oraz studya nad chirurgią upiększania, którą pierwszy u nas wprowadził w praktyczne zastosowanie.

Pracę lekarza i uczonego przerwała w ostatnich latach choroba serca, która pod wpływem wstrząśnień wojennych rozwinęła się w ostatnim roku tak groźnie, że lekarze wysłali go na kuracyę zagranicę. Ostatnie miesiące życia spędził w Abbacyi i Zakopanem, skąd go wyprawiono do Lugano w Szwajcaryi. Przed wyjazdem do Szwajcaryi bawił w Krakowie przez kilka tygodni. Czas ten, jakby w przewidywaniu śmierci spędzał w otoczeniu przyjaciół i kolegów krakowskich, którzy z boleścią patrzyli na to gasnące życie, uczonego i człowieka pracy, po którym kraj wiele jeszcze miał prawo się spodziewać. Zgasł cicho na obczyźnie, marząc o wolnej Ojczyźnie, do której rwał się całą tęsknotą gorącego serca.

Cześć jego pamięci!

Kronika.

Kraków, 3 marca.

Arcyksiążę Franciszek Salwator w szkole inwalidów wojennych. Onegdaj po południu zwiedził arcyksiążę Franciszek Salwator oddział przemysłowy w szkole inwalidów wojennych przy ulicy Smoleńsk. Arcyksiążę przybył w towarzystwie ks. Sapiehy i bar. Ledererą, st. ochmistrza dworu, przyjęty i powitany przez radcę dworu Brücknera, komendanta szkoły pułkownika Glasnera, porucznika Czerwińskiego, porucznika Piotrowskiego, lekarza dra Weissglasa, oraz inżyniera Tora. Dostojnego gościa oprowadzał pułkownik Glasner. Arcyksiążę obejrzał przedewszystkiem prace inwalidów, przeznaczone na wystawę, której otwarcie nastąpi dnia 17 b. m., oraz warsztaty szkolne w czasie nauki. — Arcyksiążę wyraził swoje żywe zadowolenie i uznanie tak dla kierowników szkoły, jak i inwalidów, którzy dzięki swojej pilności osiągnęli rezultaty nadzwyczajne.

Opieka nad inwalidami wojennymi. Wydział wykonawczy krajowego komitetu opieki nad inwalidami w Krakowie, pozostający pod przewodnictwem księcia biskupa Sapiehy, odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 6 b. m., o godzinie 5 po południu w sali konferencyjnej magistratu miasta Krakowa. Na porządku dziennym jest sprawozdanie z działalności wydziału i zatwierdzenie rachunków, oraz preliminarz na rok 1917. — Uroczyste otwarcie wystawy prac krakowskiej szkoły wojennej inwalidów odbędzie się we środę, dnia 7 b. m., a to o godzinie 10 przed południem w oddziale przemysłowym w gmachu Muzeum przemysłowego przy ulicy Smoleńsk l. 9, zaś o godzinie 11 przed południem w oddziale zajęć przemysłu domowego w lokalu Ligi Pomocy przemysłowej przy ulicy Straszewskiego l. 28.

Przegląd pospolitaków. Dzisiaj o godzinie 8 rano rozpocznie się przegląd pospolitaków, urodzonych w latach 1891—1872. Komisya przeglądowa czynną będzie do dnia 28 b. m. Jako zastępcy gminy miasta Krakowa delegowani zostali radcy miejscy: Jan Godzicki, dr Rafał Landau i August Miedniak, którzy funkcye te pełnić będą kolejno.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj wznawia scena miejska z racyi gościny Romana Żelazowskiego świetną komedyę Flers'a i Caillavet'a: »Papę«, która w znakomitym artyście znalazła doskonałego odtwórcę kreacyi tytułowej. Wyborna sztuka sławnej spółki autorskiej obiegła już tryumfalnie wszystkie wybitniejsze sceny europejskie, a i u nas odniosła wielki sukces, jak zresztą wszystkie utwory autorów »Króla«, »Awantury« i innych. Reżyseruje p. St. Stanisławski. — »Papa« powtórzony będzie w niedzielę, oraz we wtorek i czwartek przyszłego tygodnia.

W niedzielę po południu pogodna sztuka Józefa Wiśniowskiego: »Pod blask słoneczny«.

Janina Ładówna. Koncert pianistki Janiny Ładówny, urządzony przez »Krakowskie Biuro koncertowe«, odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm., w sali »Sokoła«. Zaszczytnie znana pianistka, Janina Ładówna, której występy zagraniczne spotkały się z rzetelnem uznaniem krytyki, celuje w interpretacyi Chopina; jemu też poświęcony będzie koncert. P. Ładówna odegra kompozycye, których od dłuższego czasu w Krakowie nie wykonywano: między innemi polonez-fantazyę i polonez fis-moll. Początek koncertu o godzinie 6 wieczorem. Bilety są do nabycia od piątku popołudnia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, linia A—B, w godzinach od 8—11 przed południem i od 1—7 wieczorem.

»Czwórka«. Dzisiaj o godzinie 9 rano zostanie otwarty marcowy przegląd sztuki wystawy »Czwórka« (ulica Sienna l. 2). W wystawie biorą udział znani nasi artyści malarze.

O mimice, geście i ruchu. Czwarty wykład p. Leonarda Bończy z cyklu: »O umiejętności mowy i wymowy« odbędzie się w poniedziałek, 5 b. m., o godzinie 4 po południu. Wobec niezwykłego powodzenia, wykłady odbywać się będą w sali Kopernika. — Wstęp 1 K, dla młodzieży szkół średnich 60 hal.

Wieczór towarzyski kursów literackich. Zebranie towarzyskie kursów, które się odbędzie w niedzielę, dnia 4 b. m., połączone będzie z produkcyami muzycznemi, które przyniosą w programie szereg pieśni i popisów muzycznych. W wykonaniu wezmą udział panie: Klara Umlaufowa, L. Marek-Onyszkiewiczowa, Zofia Temnicka i śpiewak p. Wilk. Początek o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu, ul. św. Anny l. 2. Wstęp dla osób niezapisanych 1 K, dla młodzieży kształcącej się 40 hal. W niedzielę o godzinie 11 przed południem wykład profesora T. Błotnickiego: »Ubiory w starożytnym Rzymie«.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B, l. 39) odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm., o godzinie 7 wieczorem wykład profesora G. Felińskiego pod tytułem: »Słowacki a Mickiewicz. Idea Messyanizmu«.

„Bigos szlachecki". Staraniem komitetu pań opieki nad sierotami po poległych legionistach odbędzie się w dniu 17 marca, pod protektoratem hr. Zdzisławowej Tarnowskiej i prof. Jerzego hr. Mycielskiego, na dochód „domu rodzinnego" w sali „Sokoła" bigos szlachecki. Poza częścią kulinarną, która obiecuje stanąć na wysokości wymagań smakoszów, uczta bigosowa urozmaicona będzie produkcyami pierwszorzędnych sił, j. np. tancerki Niny Dolli, autora „Złotych snów" p. Pietronia, „czarodzieja z krainy fantazyi", chóru męskiego i wielu innych osób gotując liczne niespodzianki. Programy ozdobne niezwykle piękne na tę uroczystość ofiarowała znana zaszczytnie artystka, p. Bronisława Rychter-Janowska. Dochód z nich powiększy niezawodnie znacznie wpływy na humanitarny cel zebrania.

Z komitetu parafii św. Mikołaja otrzymujemy następujące pismo: »Komitet opieki nad ubogimi parafii św. Mikołaja od przeszło roku ofiarnością i pracą szczupłego grona swoich członków ratuje biednych, mieszkających w zakresie parafii. Liczba ich i stan ostatecznej nieraz nędzy nie da się wyrazić, ani siłami choć najgorliwszych jednostek wspomódz. Komitet udaje się więc do wszystkich parafian, będących w lepszem materyalnem położeniu, o pomoc w tych dniach. Panie z komitetu rozpoczną po domach, należących do parafii św. Mikołaja, kwestę. Prosimy, by się od niej nikt nie wymówił. Kto ma mało, niech da mało, kto ma więcej, niech da więcej; ale w imieniu ubogich naszych głodnych i nieokrytych prosimy, dajcie wszyscy i miłosierdziem waszem przyspieszcie chwilę, o którą tak błagamy, zmiłowania Bożego nad naszą ojczyzną«.

W sprawie urzędowania komisyj zasiłkowych. Odnośnie do naszej notatki zamieszczonej przed kilku dniami w sprawie zalegania podań stron interesowanych, dowiadujemy się, że opóźnienie załatwienia tych spraw zdarza się tylko w wypadkach wyjątkowych, gdy zachodzą trudności komisyjnego sprawdzenia stanu majątkowego interesowanych. Z reguły, zgodnie z instrukcyą ministeryalną sprawy zasiłkowe załatwiane bywają bez zwłoki. Tylko wyjątkowo zdarzyć się mogło, i to w komisyi I. urzędującej w gmachu starostwa, że z powodu nawału nagle wniesionych podań, komisya nie była w stanie w zwykłem przyspieszonem tempie spraw tych załatwić, co spowodowało chwilowy zator w normalnym biegu spraw. Komisya zasiłkowa urzędująca przy ulicy Szewskiej (nacz. radca nam. Marek) mimo nawału spraw załatwiła wszystkie wpływy z wskazanym pośpiechem, przyczem strony interesowane z uznaniem podnoszą uprzejmość i gotowość ze strony dotyczących czynników.

Brak węgla. Jednym z najprzykrzejszych braków w czasie obecnej zimy jest bezsprzecznie brak węgla, który dotkliwie daje się we znaki uboższej ludności. W Krakowie transporty węgla od pewnego czasu bardzo się zmniejszyły, ani gmina, ani prywatni handlarze żadnych zapasów nie posiadają; nowych zamówień obecnie żaden handlarz nie przyjmuje. Brak węgla jest coraz większy, i, jak słychać, grozi także niektórym piekarzom. Jeżeli nowe zapasy węgla nie nadejdą, to piekarze ci będą musieli zamknąć swoje piekarnie.

Ruch pocztowy w Galicyi. Dyrekcya poczt donosi: Prywatny ruch pakietowy do Galicyi jest nadal wstrzymany do dnia 5 marca b. r. włącznie z wyjątkiem: 1) tak zwanych »pakietów koniecznych«, 2) pakietów, zawierających drożdże i 3) do poczt polowych, tudzież 4) przesyłek pieniężnych

Z kraju.

Gorlice, w marcu. (Założenie kuchni ludowej). Smutno toczy się życie w zrujnowanem, wyludnionem mieście. Z mieszkańców inteligencya i zamożniejsi opuścili zburzone swoje siedziby, pozostała jeno ludność uboższa i urzędnicy, których obowiązek trzyma na posterunku. Aby ulżyć niedoli i ułatwić uboższym mieszkańcom przetrzymanie ciężkich czasów, grono obywateli z ks. prałatem Świeykowskim, obecnym komisarzem rządowym w Gorlicach, oraz radcą namiestnictwa, p. Tadeuszem Mitschką na czele, po zwalczeniu rozlicznych trudności założyło »kuchnię ludową dla bezdomnych, która rozwija nadzwyczaj pożyteczną działalność. Zarząd kuchni spoczywa w rękach p. starościny Mitschkowej, która z całą ofiarnością i niestrudzoną energią oddaje się od rana do wieczora filantropijnej pracy. — Kuchnia wydaje dziennie 180—200 obiadów, częścią bezpłatnie, częścią za opłatą 30 h, oraz herbatę. Przed kilku dniami zwiedzał kuchnię b. minister Długosz, który złożył na jej cele większą kwotę. Byt kuchni zależy dziś głównie od ofiarności jej założycieli, pożądaną przeto jest wydatna pomoc ze strony społeczeństwa, tem bardziej, że nędza w nieszczęsnych Gorlicach coraz większe przybiera rozmiary.

Zakopane. (Koncert p. Pilarz-Mokrzyckiej i p. Przeorskiego. — Z działalności akademickiego komitetu wzajemnej pomocy. — Wieczór recytacyjny Bończy).

W sobotę, dnia 24 ubiegłego miesiąca, odbył się tutaj koncert Mokrzyckiej i Zygmunta Przeorskiego. Znakomitą śpiewaczkę oklaskiwano, jak zawsze, za głos jej o tonie srebrnego dzwonu, a wykonanie pewne, z niepospolitym artyzmem. Szczególnie trafiły do serca słuchaczów słowa pieśni Karłowicza P. Przeorski usposobiony był doskonale, odegrał z powodzeniem wszystkie punkty programu, a za 12 rapsodyę Liszta zebrał długie oklaski, zmuszające go do naddatków

Wieczór urządził w połowie na swój dochód, a w połowie na K. B. K. tutejszy tak sympatyczny akademicki komitet wzajemnej pomocy. Jednoczy on młodzież tutejszą z całej Polski, z Belgii, Szwajcaryi i z pod zaboru rosyjskiego. Założony przed dwu laty, otrzymywał początkowo zapomogi od Rady Narodowej, uniwersytetów i politechniki. Z czasem musiał pomyśleć sam o sobie. Ciesząc się poparciem profesorów i docentów, urządził w sezonie letnim 1916 roku wykłady prof. dra Peretiatkowicza pod tytułem: »Wojna a prawo«, dra Romera: »O ziemiach polskich«, dra Adama Krzyżanowskiego: »O drożyźnie« i Chrzanowskiego: »O literaturze rosyjskiej«. W sierpniu też ubiegłego roku uczcił obchodem uroczystym zasługi Henryka Sienkiewicza, przyczem przysporzył tutejszemu komitetowi K. B. K. 650 K. Równocześnie w czasie ubiegłym udzielił akademikom 1.568 K 40 h, jako zapomogi lub pożyczki bezprocentowe, pośredniczył w udzieleniu 68 lekcyj, urządził kursa prawne, utrzymuje ogrzany lokal i czytelnię. Komitet wyraża się z uznaniem dla właściciela sali »Morskie Oko«, który chętnie go popiera i między innemi udziela mu sali po zniżonych cenach. W najbliższym czasie ogłosi walne zebranie. Po ostatnim komersie urządza wieczór humorystyczny p. Leonarda Bończy, znakomitego artysty teatru krakowskiego. Połowę dochodu przeznacza komitet na »Odrodzenie« domu zdrowia dla młodzieży polskiej.

Towary spożywcze w pakach z tytoniu. Z okazyi podwyższenia z dniem 1 b. m. cen tytoniu i cygar o 30 procent, straż finansowa we Lwowie przeprowadzała od rana kontrolę składowni tytoniowych dla stwierdzenia zapasów tytoniu i cygar. — W jednej takiej składowni w gmachu skarbkowskim znaleziono kilka pak z tytoniu, naładowanych produktami spożywczymi, ukrytymi niezawodnie w celach spekulacyjnych. Zawiadomiono o tem odkryciu policyę, która skonfiskowała te paki i wdrożyła dochodzenia.

Z Królestwa Polskiego.

Kamińsk. (Samopomoc i kooperatywy. — Działalność Ligii kobiet. — Dom rekonwalescentów Legionowych.)

Ludność naszej osady fabrycznej, mimo ciężkich warunków chwili obecnej i zupełnego zastoju w ruchu fabrycznym nie opuszcza rąk. Robotnicy przystąpili do zorganizowania samopomocy przez założenie komitetu ratunkowego. Komitet na czele którego stoi ks. proboszcz Domański, powołał do życia kuchnię ludową, wydającą przeszło 400 porcyj zupy, oraz dostarcza ludności artykułów pierwszej potrzeby, chroniąc ją od ostatecznej nędzy.

W jesieni roku ubiegłego Liga kobiet założyła

dla ludności bezpłatne ambulatoryum, w którem ofiarnie pracują w godzinach pozaurzędowych lekarze domu rekonwalescentów, dr Denel i dr Gąsiewski, oraz ppor. Forscher, aptekarz. Stałe dyżury sanitarne pełnią członkowie Ligi kobiet, oraz sanitaryuszki domu rekonwalescentów. Oprócz porady najbiedniejsi otrzymują też lekarstwa z funduszów „Ligi". Na dochód tego ambulatoryum mieszkańcy — oceniając znaczenie i działalność tej placówki urządzili przedstawienie amatorskie w Domu rekonwalescentów. Odegrano dwie jednoaktówki, których wykonanie wywołało zachwyt przepełnionej widowni.

Staraniem „Ligi" powstała tu także „Czytelnia ludowa", zaopatrzona w kilkaset tomów doborowej lektury i kilkadziesiąt pism. Do podniesienia poziomu kulturalnego ducha narodowego przyczyniają się w znacznej mierze obchody narodowe, urządzane tu bardzo uroczyście.

W ostatnim czasie odbyły się staraniem komitetu narodowego Ligi kobiet dwa wielkie wiece polityczne, na których uchwalono rezolucyę opowiadającą się za Radą Stanu, armią i niepodległością.

Deficyt miejski w Warszawie. »Kuryer Polski« donosi: »Obdłużenie miasta w ciągu ostatnich 18 miesięcy wyniosło 36 milionów rubli, z których największą część spowodowała akcya żywienia najuboższej ludności. Deficyt na rok 1917 oblicza magistrat warszawski na 23 do 25 milionów rubli.

Sto milionów rubli rocznie więcej, niż przed wybuchem wojny, płaci obecnie ludność Warszawy za artykuły pierwszej potrzeby. Obliczenie tej cyfry ustalono na podstawie, że różnica w cenie tych artykułów wynosi przeciętnie 30 kop. dziennie na osobę.

Przyjąwszy dla Krakowa dyferencyę tę w wysokości tylko 75 hal. dziennie na osobę, wypadnie na Kraków, jako minimalna cyfra nadwyżki, płaconej za te artykuły, 50 milionów koron rocznie.

Likwidacya teatrów w Warszawie. Z uwagi, że wobec pretensyj pracowników utrzymanie opery i zarządu teatrów nie może pomieścić się w granicach dotychczasowego budżetu (400.000 rubli rocznie) i ponieważ celowiej będzie sumę tę wydać na tanie kuchnie i pomoc dla ludności najuboższej, magistrat postanowił zawiesić działalność zarządu teatrów miejskich i opery i w myśl tej uchwały wymówił miejsce wszystkim pracownikom tej instytucyi od dnia 1 czerwca.

Ze świata.

Polska Ostrawa, 1 marca. (Mleczna centrala dla polsko-ostrawskiego okręgu przemysłowego). Rząd śląski po zorganizowaniu centrali handlowej bydła rzeźnego, zabiega obecnie około zaprowianotowania gmin przemysłowych mlekiem. Sprawa ta o tyle trudniejsza, że dostawa mleka z odległych bardzo okolic rolniczych napotyka na olbrzymie trudności, zwłaszcza w porze cieplejszej, kiedy mleko szybko ulega skwaszeniu. Dotychczasowe próby na ogół zawiodły, ale ostatnia, właśnie obecnie wszczęta, zapowiada powodzenie. Pierwszy krok uczynił rząd krajowy dla okręgu polsko-ostrawskiego. W ubiegły tydzień zwołał rząd krajowy do Polskiej Ostrawy w sali ratuszowej konferencyę reprezentantów okolicznych gmin pod przewodnictwem radcy dworu p. Rotha. Wskutek inicyatywy rządowej uchwalono zorganizować w Polskiej Ostrawie funduszami okolicznych gmin wielką centralę mleczną, która będzie dostarczała we własnym zarządzie mleka ludności. Gminy dadzą udziały, a rząd krajowy dostarczy potrzebnej ilości dojnych krów. Ten sposób rozwiązania kwestyi na naszym gruncie bardzo piekącej, ma, zdaje się, największe szanse powodzenia.

Zesłanie publicysty rosyjskiego. W sprawie zesłania Amfiteatrowa donosi moskiewskie »Echo Polskie« z dnia 11 lutego:

»Ziemszczyzna« odcyfrowała akrostych, zawarty w felietonie Amfiteatrowa w »Russkiej Woli«. — Akrostych w treści dość drażliwy. Początek jego brzmi według »Ziemszczyzny«: »Zupełnie o niczem pisać nie można. Cenzura prewencyjna zachowuje się potwornie« i t. d. Dalszy ciąg miał zawierać napaść na A. D. Protopopowa w tym samym sposobie, jakiego miał użyć Amfiteatrow w numerze 1 »Russkiej Woli«.

»Ziemszczyznę« akrostych ów wprowadził w stan wielkiego rozdrażnienia. »Jakiż sens uciekać się do języka Ezopowego — pisała — po co się do niego uciekać, kiedy codziennie cała prasa lewicowa pełna jest jęków z powodu ucisku cenzuralnego i nikt jej w tem nie przeszkadza«. »Ziemszczyzna« jest oczywiście zdania, że skargi na cenzurę nie są słuszne. Bez cenzury możnaby się obejść. Wysłać dwóch, trzech panów Amfiteatrowów do jakuckiego okręgu, zamknąć dwie, trzy gazety żydowskie i cenzura stanie się niepotrzebną.

»Pobożnemu życzeniu stało się już w części zadość. »Russkoje Słowo« donosi, że Amfiteatrow już zostaje zesłany. Czy do jakuckiego okręgu odrazu, nie wiemy. Miejscowość ma wyznaczyć dopiero narada przy ministerstwie spraw wewnętrznych«.

Kobiety w sądownictwie. Petersburska Agencya telegraficzna donosi pod datą 10 lutego z Petersburga:

Na posiedzeniu Rady ministrów dnia 27 stycznia pod przewodnictwem ks. Golicyna rozpatrywano między innemi na mocy artykułu 87 projekt prawa o dopuszczeniu kobiet do zajmowania i czasowego pełnienia niektórych obowiązków w ministerstwie sprawiedliwości, a mianowicie: młodszych pomocników-wicesekretarzy Senatu rządzącego, pomocników sekretarzy Izb sądowych, sekretarzy i ich pomocników sądów okręgowych, zjazdów sędziów pokoju, sekretarzy sędziów pokoju i sądów gminnych.

Ślub. W cerkwi św. Norberta w Krakowie dnia 27 lutego 1917 roku został pobłogosławiony związek małżeński

p. **ZENONA DRZYMALIKA**
c. k. kapitana 18 p. p. obr. kraj.
z panną **MARYĄ GRAFFÓWNĄ**
nauczycielką
córką Ludwiki z Przysłópskich i ś. p. Władysława. 2076

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Z okazyi ślubu p. Jana Chorzępy z p. Eugenią Kowalską złożono 56 K; P. P. Kasprzycki 20 K; Dalnia Doboszyńska 4 K 40 h; Hirschberg 1 K.

Na K. B. K.: Teofil Miernicki z Rudna jako karę za nieostrożną jazdę 10 K.

Na Macierz śląską: Jan Przepiórka 15 K.

Na Fundusz im. dra Jordana: Dr M. Kragen-Schuldenfreiowa 25 K i dr F. Ameisówna 25 K ku uczczeniu pamięci dra Maryana Sokołowskiego.

Na Przytulisko weteranów z 63 roku: N. N. 50 K.

Na Dom rodzinny dla dzieci legionistów: Urbanicy 30 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Maryana Adama Sokołowskiego.

Dla staruszki T. M.: H. L. 3 K.

Dla staruszki M. R.: Włodzimierz Godziszewski 2 K ku uczczeniu ś. p. dra Bolesława Kownackiego.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE, UL. ŚW. ANNY L. 6, I. PIĘTRO.
(Godzina 7 wieczorem).

W niedzielę, dnia 4 b. m.: Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Stanisław Ciechanowski: »Zdobycze polskie w medycynie«.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, dnia 3 marca: »Papa«, komedya R. de Flers'a i G. A. Caillavet'a; występ p. Romana Żelazowskiego.

W niedzielę, dnia 4 marca: po południu: »Pod blask słoneczny« J. Wiśniowskiego; wieczorem: »Papa«, komedya R. de Flers'a i G. A. Caillavet'a.

Repetoar miejskiego teatru ludowego.

W sobotę, dnia 3 marca, o godznie 3 po południu: »Lygia«; wieczorem: »Księżniczka czardasza«.

W niedzielę, dnia 4 marca, po południu: »Właściciel Kuźnic«; wieczorem: »Uriel Akosta«.

Z Koła polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 marca.

Z sekretaryatu Koła polskiego donoszą nam, że w połowie marca zbiorą się w biurze prezesa Koła polskiego na posiedzenia: Dnia 12 marca o godz. 11 przed poł. **prezydyum Koła**, dnia 13 marca o godz. 11 przed poł. **komisya polityczna**, dnia 14 marca o godz. 11 przed poł. **podkomitet konstytucyjny komisyi parlamentarnej**, zaś dnia 15 marca o godz. 11 przed poł. i w dniach następnych **komisya parlamentarna Koła polskiego.**

Przedmiotem narad komisyi parlamentarnej będzie sprawozdanie subkomitetów o wyodrębnieniu Galicyi.

Program społeczno-polityczny rządu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 marca.

Wczoraj przed południem u prezydenta ministrów Clam Martinica odbyła się **konferencya w sprawie projektowanej przez rząd akcyi gospodarczej dla ułatwienia wyżywienia warstw ludności niezamożnej.** W konferencyi wzięli udział ministrowie Baernreiter, Georgi, Spitzmueller, Hoefer, namiestnik bar. Bleyleben, burmistrz dr Weisskirchner i szereg innych osobistości.

Przemowa hr. Clam Martinica.

Prezydent ministrów hr. Clam Martinic otworzył obrady przemową, w której oświadczył, że powodem zwołania konferencyi jest, że walka o byt przybrała formy i zrodziła objawy, którym rząd nie może i nie chce się przypatrywać z założonemi rękami. Jest obowiązkiem rządu w tych ciężkich czasach wspomagać tych, których troska o byt jak najciężej dotyka. Jest obowiązkiem rządu tworzyć ugodę między nadmiarem a nędzą.

Premier sądzi, że musi podkreślić dwa rodzaje nędzy: jeden rodzaj, spowodowany przez brak czasowy czy też miejscowy środków żywności, drugą kategoryę zaś stanowi drożyzna cen tam, gdzie istnieją dostateczne ilości środków żywności, tak, że szerokie koła ludności nie mogą zakupywać środków żywności.

Minister wskazuje, że minister skarbu przedstawi **szczegółowy program środków,** jakich chwycić się zamyśla dla zapewnienia najuboższym warstwom ludności środków do życia. Chodzi jednakże o dwie kwestye, jak ująć te **koła ludności, które najkonieczniej potrzebują pomocy państwowej. Przy tej kwestyi w dalszym ciągu trzeba będzie odpowiedzieć na pytanie: 1) do którego zakresu odnosić się ma opieka, 2) w jaki sposób najodpowiedniej można się postarać o możliwe nabycie i potanienie środków żywności.**

Dwie powyższe kwestye na razie mają jak największe znaczenie i rząd spodziewa się, że zdoła przynajmniej osiągnąć poprawę w obu kierunkach. Lecz te dwie kwestye wyjęte są z wielkiego kompleksu, który premier oznacza jako program społeczno-polityczny.

Przemawiając dzisiaj wobec szeregu przedstawicieli życia publicznego, pozwala sobie skorzystać ze sposobności, by zaznaczyć zadania **opieki społecznej,** których konieczność powstała w czasie wojny. Premier dzieli tę opiekę społeczną na następujące grupy: Hygiena ludowa, opieka nad młodzieżą, opieka nad inwalidami, ubezpieczenie społeczne, troska o kwestyę mieszkaniową i targ pracy.

Co do pierwszej sprawy wskazuje na walkę, podjętą dla zwalczania tuberkulozy. W kwestyi drugiej, dotyczącej opieki nad młodzieżą, wskazuje na świetlany przykład najdostojniejszego monarchy. Zapowiada **założenie nowego urzędu opieki nad młodzieżą,** którego czynność odnosić się będzie do opieki, poczynającej się od ochrony niemowląt aż do opieki nad młodzieżą, wyszłą ze szkół i do walki z zaniedbaniem młodzieży. Fundusz opieki nad młodzieżą imienia cesarzowej Zyty tworzyć ma środowisko współdziałania dobroczynności publicznej, gdyż sprawa ta nie może być jednostronnie przez rząd załatwioną i musi się opierać na czynnem współudziale społeczeństwa.

Minister wskazuje następnie na sprawę **opieki nad inwalidami.** Chodzi nietylko o zadania następowego leczenia inwalidów, lecz i ich wyszkolenie, danie im zawodu w rękę, pośrednieczenie przy pracy, umieszczenie w przytuliskach wojennych.

Następnie zajmuje się sprawą **ubezpieczenia społecznego** i wskazuje na doniosłość ubezpieczenia na starość i ubezpieczenia inwalidów, troskę mieszkaniową, poparcie budowy małych mieszkań, wskazuje na sprawę zakładania przytułków dla bojowników, na targ pracy, uregulowanie wychodźtwa i pośrednictwo pracy.

Poza tem wszystkiem pozostaje jeszcze ogromny obszar **polityki wyżywienia.** Dzisiaj żyjemy w twierdzy. Musimy się postarać o to, byśmy przetrwali. Mimo wielkich ofiar przetrwamy. W końcu wreszcie nadejdzie wiosna. Dunaj będzie otwarty, przyjdzie zboże rumuńskie, a tem samem ułatwione będzie wyżywienie. Nakoniec przecie przyjdzie i pokój. Lecz nie można oddawać się iluzyom, by z tą chwilą zniknęły troski żywnościowe. Trzeba będzie pogodzić politykę produkcyi z polityką konsumcyi. Na tem polu otworzą się niesłychanie wielkie zadania.

Prezydent ministrów oświadcza, że do rozwiązania tych wszystkich zadań przystępuje rząd z jak najsilniejszą świadomością, iż załatwienie pomyślne tej sprawy leży przedewszystkiem na sercu najdostojniejszemu monarsze. Jeżeli dotąd o tem rząd nie mówił, to dlatego, że potrzebował czasu do pracy. Sprawa ta jednakże może być rozwiązaną tylko przy współdziałaniu rządu i społeczeństwa.

Prezydent ministrów raz jeszcze przypomina oświadczenie, złożone przy objęciu rządów, w którem powiedział, że **rząd szukać będzie drogi do parlamentu.** Dzisiaj rząd powtarza, że spodziewa się, iż to będzie niebawem możliwem.

Po mowie prezydenta ministrów wywiązała się nad powyższemi kwestyami szczegółowa dyskusya, w której wszyscy obecni brali udział.

Na końcu posiedzenia streścił premier rezultat wygłoszonych zdań i zapowiedział, że **rząd wyda szefom krajów bezpośrednio w tej myśli polecenia, aby oni na podstawie rezultatu konferencyi i po porozumieniu się z istniejącemi organizacyami wydali bezpośrednio prowizoryczne zarządzenia, w tym celu, aby dotkniętym przez wojnę najciężej warstwom ludności, zwłaszcza w najbliższym czasie, umożliwić zaopatrywanie się w środki żywności.** Konieczne w tym celu środki pieniężne da minister skarbu szefom krajów do rozporządzenia. Co się tyczy definitywnej organizacyi, zamierzowanej już przez urząd dla sprawy wyżywienia ludności, szefowie krajów mają w ciągu dni 14 rządowi przedstawić wnioski.

Z Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 3 marca.

W Sejmie w dalszym ciągu dyskusyi nad sprawozdaniem prezydenta ministrów o użyciu specyalnych pełnomocnictw w czasie wojny przez rząd, zabrał głos hr. Wojciech Apponyi, który wśród oklasków całej Izby oświadczył, że głównym powodem wojny były naprężone stosunki wewnętrzno-polityczne w trzech kierunkach: naprężenie angielsko-niemieckie, francusko-niemieckie i naprężenie, istniejące między Rosyą i monarchią. Wojna ta wywołana została głównie przez Rosyę, czego najlepszym dowodem jest okoliczność, że w czasie, kiedy na zachodzie Europy czyniono jak największe wysiłki dla złagodzenia antagonizmów angielsko-niemieckiego i francusko-niemieckiego, agitacya rosyjska za wojną nie znała granic. Mimo to przeciwieństwa, istniejące między sprzymierzonemi mocarstwami centralnemi a ich przeciwnikami, stały się dla pokoju dopiero niebezpiecznemi w chwili, kiedy Anglia przyłączyła się do francusko-rosyjskiej ententy. Z tego powodu trzeba bez zastrzeżeń przyłączyć się do decyzyi kierownictwa zjednoczonych armij, że przeciwko temu nieprzyjacielowi ma być użyta najskrajniejsza broń, a więc także bezwzględna wojna łodziami podwodnemi w całej rozciągłości.

W dalszym ciągu swych wywodów hr. Apponyi oświadczył, że ze stanowiska opozycyi zawsze podkreślano, iż naród węgierski wraz ze sprzymierzeńcami uczyni wszelkie wysiłki, aby dopomódz do zwycięskiego zakończenia wojny. A ponieważ to jest wszędzie, nawet wśród naszych nieprzyjaciół rzeczą znaną, — powiada mowca, — byłoby nietylko rzeczą słuszną, ale wprost obowiązkiem krytykować czynność kierownictwa austro-węg. armii z tego względu, że czynność tego kierownictwa nie zamierzała ku temu, by monarchię zbliżyć do wymienionego celu. Że mowca mimo to dzisiaj zaniechał tej krytyki, to uzasadnione jest tem, że ostatnimi czasy dokonano kilku zmian osobistych w kierownictwie armii, które usprawiedliwiają nadzieję, że w tej mierze w najkrótszym czasie nastąpią zmiany.

Mowca zajmuje się następnie sprawą delegacyi, przypomina swój wniesiony poprzednio wniosek, omawia też sprawę ugody i podkreśla, że Węgry traktowane były przez Austryę jako kolonia.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Obrady parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 marca.

Parlament na wczorajszem posiedzeniu **odroczył się do dnia 20 bm.**

W dalszym ciągu pierwszego czytania budżetu pos. Haussmann (postęp. p. lud.) krytykował agitacyę wszechniemiecką, zwróconą przeciw kanclerzowi Bethmann-Hollwegowi.

Sekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych Zimmermann na podniesione w ciągu dyskusyi życzenia dał wyjaśnienia w sprawie rokowań niemiecko-duńskich.

Mowa ks. Radziwiłła.

Następnie ks. Radziwiłł, który jak wiadomo, niedawno powrócił z niewoli rosyjskiej, powitany przez Izbę oklaskami, wyraził kanclerzowi Rzeszy podziękowanie za całe jego stanowisko i punkty widzenia, zajęte w jego ostatniej mowie. Następnie oświadczył:

Kanclerz streścił kilka myśli w krótkich zdaniach. Chciałbym przy tem przypomnieć zacytowane przez niego słowa Fryderyka Wielkiego „Toujours en vedette". Możemy te słowa odnieść do całej fakcyi polskiej. Charakteryzuje ona stanowisko Polaków, naprzód pod rządami królestwa pruskiego, potem w związku północno-niemieckim, a obecnie w państwie niemieckiem.

Walki te narzuciła nam historya stuleci. Jeżeli od czasu założenia państwa niemieckiego walka ta przybrała ostre i silne formy, nie kierowała nami nienawiść do narodu niemieckiego, czy też zapoznawanie stanowiska Niemiec w świecie, jakie Niemcy dzięki swej stuletniej pracy urzędowej zajęli. Nie mieliśmy żadnej animozyi do tego narodu. **Nami kierował interes naszej własnej narodowości i świadomość obowiązku wobec historyi, by i naszą tysiącletnią kulturę wedle naszych słabych sił zadokumentować i utrzymać w mocy.** (Oklaski na ławach polskich).

„Toujours en vedette" oto i nasze hasło w walkach po wojnie roku 1870/71 o najświętsze dobra naszego kościoła katolickiego. Z wielką dumą wspominamy, żeśmy mogli prowadzić tę walkę u boku takiego człowieka jak Windhorst, i takich ludzi jak centrum. W nich podziwiamy prawdziwych przedstawicieli rzeczywistej kultury niemieckiej i jako takich kochaliśmy ich.

Specyalne echo w sercach naszych wywołało jeszcze inne miejsce z mowy kanclerza państwa: „Czasy, kiedy polityka gabinetowa obejmowała rządy, minęły. Dzisiaj myśl narodu sprowadziła cały naród w jedność nierozerwalną". To odrzucenie przystosowania się polityki gabinetowej do czasów obecnych znachodzi rzeczywiście w szeregach naszych szczególne zrozumienie. Historya naszej ojczyzny polskiej wykazuje też, że ojczyzna nasza zniszczoną została przez politykę gabinetową z końcem wieku XVIII w chwili, kiedy gotowała się do przeprowadzenia głęboko zakrojonych reform w istocie państwa i że właśnie polityka gabinetowa w raz z jej wojnami to spowodowała. Obecnie w tej mierze usunięto wszelką wątpliwość.

Do głębi ucieszeni i zadowoleni jesteśmy także z odwołania się na prawa narodu. **Także i my Polacy przedstawiamy jednolity naród.** — Także i w tym punkcie zgadzamy się z kanclerzem państwa, że faktycznie obecnie nie jest na czasie przeprowadzać daleko idącą dyskusyę o polityce zagranicznej. Co z rządzenia Boskiego przyniesie przyszłość, to przed oczyma naszemi kryje się wśród ruin i w krwawej żałobie. Historya, jak się spodziewamy, w najbliższej przyszłości sama tę sprawę rozwiąże. Tylko jedna uwaga do tego: Jeżeli w czasie okupacyi w Królestwie Polskiem po stuleciach znowu padło słowo opieki i zrozumienia narodu polskiego ze strony wzniosłej osoby, która kieruje organizacyą, jeżeli podczas wojny przyszło do założenia uniwersytetu, to wymownym to świadectwem głębokiej rozwagi politycznej i musimy powiedzieć, że to głębokie zrozumienie prawdziwych potrzeb ludności, milionowej monarchicznej, wywołało wrażenie w sercach ludności.

Spodziewamy się i pragniemy, by także praca wysokiej Izby w tej poważnej chwili przyczyniła się do tego, by dać ludom Europy prawdziwy pokój. (Żywe oklaski).

Akcya łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 marca.

Biuro Wolffa donosi:

Dwie łodzie podwodne, które niedawno powróciły, zatopiły 15 parowców i 7 żaglowców, ogólnej pojemności 64.500 ton rejestr. brutto.

Rotterdam, 3 marca.

Według londyńskich „Times" z dnia 24 lutego, **trzy angielskie okręty zostały zatopione.**

Okręty niemieckie dla Holandyi.

Budapeszt, 3 marca.

W sprawie formy odszkodowania, zaproponowanego przez Niemcy Holandyi, telegrafuje rotterdamski korespondent „Az Estu":

Niemcy oświadczyły, że zatopione okręty holenderskie wynagrodzą okrętami własnej floty handlowej. Postanowienie to wywołało w Holandyi ogólne uspokojenie.

Nowa eksplozya w Archangielsku.

Wiedeń, 3 marca.

Donoszą z Düsseldorfu:

„Düsseldorfer Generalanzeiger" otrzymuje telegram z Bazylei:

Dzienniki szwajcarskie przynoszą wiadomość o nowej wielkiej eksplozyi w Archangielsku, która nastąpiła 24 lutego. Dzienniki gubernialne przynoszą pomiędzy wiadomościami rodzinnemi kilkaset zawiadomień pośmiertnych.

Prasa rosyjska o Wilsonie.

Z Moskwy donoszą:

Prawicowa „Ziemszczyna" wydaje taki sąd o polityce Wilsona:

„Czy można wierzyć w **szczerość zerwania** stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami? Ameryka przedsięwzięła ten krok w celu znalezienia się w liczbie mocarstw, walczących z Niemcami, aby bardziej natarczywie wywierać na nie presyę w kierunku **jak najszybszego zawarcia pokoju".**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 3 marca.

Zaprzysiężenie nowego namiestnika Galicyi.

Wiedeń. Wczoraj w południe odebrał cesarz przysięgę od nowo zamianowanego namiestnika Galicyi generała kawaleryi hr. Huyna. — Przy tym akcie interweniowali pierwszy szambelan hr. Berchtold i minister spraw wewn. bar. Handel.

Posłuchanie u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj przed południem w Badenie na specyalnych posłuchaniach ministra wspólnego skarbu bar. Buriana i ministra spraw zagr. hr. Czernina. Po południu przyjął cesarz węgierskiego prezydenta ministrów hr. Tiszę na dłuższem specyalnem posłuchaniu.

Posłuchanie u cesarzowej.

Wiedeń. Cesarzowa wczoraj po południu udzielała w apartamentach Giseli w zamku specyalnych posłuchań, na których między innymi przyjęty został były minister spraw zagranicznych Agenor hr. Gołuchowski.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

†

Karol Nodzyński

magister farmacyi i właściciel apteki, burmistrz i honorowy obywatel m. Wojnicza urodzony w roku 1845, opatrzony św. Sakramentami, po długich a ciężkich cierpieniach zasnął w Panu w Wojniczu dnia 28 lutego 1917 roku.

Obrzęd pogrzebowy w Wojniczu odbędzie się 3 b. m. w sobotę o godzinie 9 rano, poczem nastąpi eksportacya zwłok do Podgórza.

Pogrzeb z kaplicy cmentarnej w Podgórzu (stary cmentarz) odbędzie się w niedzielę 4 b. m. o godzinie 3 po południu, poczem zwłoki zostaną złożone w grobowcu familijnym.

Msze święte żałobne

za duszę Zmarłego zostaną odprawione w Wojniczu i w Podgórzu w poniedziałek o godzinie 8½ rano w kościele parafialnym.

Na te smutne obrzędy zaprasza stroskana rodzina.

†

Celina z Dunin-Karwickich
ALFREDOWA hr. WODZICKA

urodzona w Mizoczu na Wołyniu w roku 1835, opatrzona św. Sakramentami, zgasła w Panu dnia 2 marca 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Wolskiej pod L. 9 na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w niedzielę dnia 4 marca b. r. o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd w głębokim żalu pozostali córka, zięć i rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Msze święte żałobne odprawione zostaną przy zwłokach w sobotę dnia 3 marca o godzinie 9 rano.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się we wtorek dnia 6 b. m. o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

†

Z Neumanów
Józefa Mardarowiczowa

wdowa po ś. p. Janie, zarządcy podatkowym z Kołomyji

zmarła dnia 1 marca b. r. w Krakowie, opatrzona św. Sakramentami.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 marca o godzinie 5 po południu z domu przedpogrzebowego wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

†

Michał ze Sichelburga Garapich

I. dyrektor Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, poseł na Sejm krajowy, b. poseł do Rady państwa, właściciel dóbr Cebrów w powiecie Tarnopolskim.

przeżywszy lat 67, po krótkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 28 lutego 1917 roku w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 3 marca b. r. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy Wolskiej L. 11 na miejsce wiecznego spoczynku.

Na ten obrzęd w smutku pogrążona żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, znajomych i pobożnych chrześcijan.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w poniedziałek dnia 5 marca b. r. w kościele OO. Kapucynów o godzinie 9½ rano.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Panienka
z ukończoną 4-tą wydział., szuka zajęcia w biurze. Zgłosz. list. pod „Biuro“ przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 2018

Maszynista
posiadający egzamin państwowy i przytem dłuższą praktykę, jako ślusarz maszynowy, poszukuje posady. Zgłoszenia pod Legionista superarbitrowany przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2030 1 3

Panna
pisząca biegle na maszynie, znająca stenografię polską, z praktyką biurową, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod „177“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2038 1 2

Zdolny kupiec
dobrze władający językiem polskim i niemieckim wolny od wojska, poszukuje zastępstwa w jakimkolwiek dziale. Na żądanie może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod **I. W. 70.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2021 1 2

Panna
z egzaminem rachunkowości państwowej i kupieckiej, posiadająca długoletnią praktykę, jako kierowniczka zakładu przemysłowego, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie lub na prowincyi. Przystąpi także ewentualnie jako wspólniczka do handlu lub zakładu przemysłowego z odpowiednią gotówką. Zgłoszenia pod **A. M.** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 2031 1 3

Obraz pamiątkowy
odparcia Rosyan z pod Krakowa

(Część ilustracyjna wykonana przez ś. p. M. Ichnowskiego, art. malarza. Część literacka przez J. J. Rychtera). Jest jeszcze do nabycia w Biurze Dzienników, Kraków, ul. Szczepańska. Cena egz. 2 K. 2014

Zginęła
suka, rasy buldog, żółta. Znalazca raczy oddać: ul. Dajwor 23, M. Wentel, gdzie otrzyma wysokie wynagrodzenie. 2019 1 2

Dla wyższego generała
poszukuje się zaraz **5 pokoi z komfortem, jak łazienką, elektryką i słoneczne,** bez mebli. Zgłoszenia: Komenda Placu, biuro kwaterunkowe, ul. Poselska l. 10/I. 2033

Oferuję
esencyę winnego octu w flaszkach. Cena umiarkowana. Zapytania pod adresem: Adolf Felix, Andrychów. 1180 8 0

Jadalnia urzędnicza
wydaje tanie i smaczne obiady zarówno dla członków jak i osób, nienależących do stowarzyszenia. Ul. Sławkowska 11. 1462 16 16

Fasye podatkowe
sporządza, udziela informacyj

Konc. Biuro podatkowe
ul. Tarłowska 10 (przy Groblach) od godz. 6½—8 wieczorem, w środy i soboty od g. 4—8, w niedziele i święta od g. 11—1. 1558 5 10

Dom na 5—6% netto
sprzedam, ul. główna, sklepy. Zgłoszenia tylko list. pod Zofia przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1778 6 6

Do wynajęcia
Szewska 13
Gabiletka, nadająca się na ogł. kinowe lub na inne t. p. rzeczy. Wiadomość ul. Jagiellońska 5. 1800 2 4

Apteka
we wschodniej Galicyi do wydzierżawienia, ewentualnie do jej prowadzenia szukam ukwalifikowanej osoby. Zgłoszenia: Józefa Wojdowa, Wadowice, plac Kościuszki. 1825 4 4

Dobra ziemskie
pod Krakowem, przeszło 1000 morgów I kl. ziemi z pałacem zaraz do sprzedania. Zgłoszenia tylko listowne pod **„Dobra ziemskie“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1828 4 4

Potrzebny zaraz
subjekt cukierniczy uzdolniony, oraz uczeń starszy, jak również uczeń z lepszej rodziny, ze szkół średnich, na naukę zawodu cukierniczego. Zgłoszenia wprost: J. Michalik, cukiernia, Kraków, ul. Floryańska l. 45. 1381 0 10

Obrazy
pierwszorzędnych malarzy polskich do sprzedania. Ul. Sławkowska 30, I. p. Oglądać można codziennie od godz. 11—1 i od 3—5. 1092 20 20

Wszelakie szmaty
odpadki sukna, papier gazetowy i odpadki papierowe kupuje po najwyższych cenach **J. Better, Kraków,** ul. Krakowska 49. Tel. 1449. 1145 9 10

Najmniejsza
książeczka do nabożeństwa p.t.: „Książeczka miniaturowa“ (5/7 centym.). Prześliczne wydanie, wyborowa treść dla inteligencyi, elegancka oprawa. Po otrzymaniu K 3·95 wysyła **franco** Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie. 1542 5 6

Do wynajęcia zaraz
pokój kawalerski z przedpokojem, umeblowany, w eleganckiej willi, ul. Czarnowiejska 32. Tamże do sprzedania młody pies policyjny rasy Erdel, jeszcze nie tresowany. 2034 1 3

Szwajcarskie kozy sańskie
białe, duże okazy, bez rogów, obecnie zapłodnione, świeżo dojne, dające dziennie do 5 litrów słodkiego, wybornego mleka, ma kilka sztuk, jakoteż policyjne psy niem., owczarskie i belgijskie króliki-olbrzymy do sprzedania Zakład „Ornis“ w Krakowie (Hotel Saski). **Przy zapyt. marka na odpowiedź.** 2037

Do sprzedania
parówka, zegar, waza na kwiaty, szpinki złote, buty, łóżeczko dziecięce, żelazko i różne drobne rzeczy. Oglądać można m. g. 10—12 przed poł., 3—5 po poł., ul. Konarskiego l. 31, I p., M. Romańska, za parkiem Krakowskim. 2026 1 3

Panów
z r. 1891—1892 możemy w terminie krótkim przygotować do egz. uzup. na c. k. jedn.-ochotn. Zgłosz. tylko list. pod „Kurs przygot. III“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2053 1 3

Ulokuję 60.000 K
także częściowo na I-szą hipotekę realności w m. Krakowie lub Podgórzu, ewentualnie kupię także realność z powyższym wkładem. Zgłoszenia pod Dr Z. M. przyjmuje Administr. „N. Reformy“. Pośrednictwo niedopuszczalne. 2025 1 2

Pokoju umeblowanego
z wiktem, opałem, obsługą, poszukuję zaraz. Wiadomość: W. Wiśniowski, ul. Sławkowska 6 (sklep). 2052 1 2

Poszukuję nauczycielki
(starsz. Francuski lub Polki, która studyowała we Francyi), udzielającej lekcyi gramatyki, literatury i konwersacyi. Zgłoszenia tylko l.st. pod „Racine“ przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 2036

Polecam się!
W. P. T. paniom do czesania. Górkowa, ul. Mikołajska 4. 2032 1 4

Języki:
Angielski
Francuski
Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

Instytut Ansona
ul. Szewska 17.
107 23 0

W pensyonacie „Savoy“ ul. Karmelicka 8, doskonałe obiady i kolacye. W abonamencie opust. 1887 4 5

Fotografie
na legitymacye uskutecznia w przeciągu 24 godzin Zakład fotograficzny „Marya“, Kraków, ul. Szewska 20. Zdjęcia do godz. 7 wieczór. 1883 5 10

Do wynajęcia
od 1 marca frontowy pokój dla 2 osób, z utrzymaniem. Ul. Karmelicka 14, II p., lewo. 1974 2 4

Kupuję i sprzedaję:
ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 1335 10 20

Jednorazowe golenie
4 h kosztuje, najzdrowszym na świecie preparatem praw. ochr. „Parseval“ do usuwania włosów. Zbadany w c. k. Zakł. chem. w Krakowie i **został za nieszkodliwy uznany,** goli bez brzytwy i bez mydła. Włosy usuwa bezboleśnie w 8 minutach. Pakiecik na 30 razy wraz z garniturem kosztuje 3 K, za zaliczką, opłatnie. K. Perlberger, Kraków, ul. Dietla 36, ofic. 1668 7 8



„JERRY“ Ska
z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28
Tel. 1416. 145 10 0

„POMONA“
Krakowska szkółka drzew w Krakowie
poleca na sezon wiosenny:
drzewka owocowe pienne, jak jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, wiśnie i t. d. w najlepszych odmianach;
drzewka owocowe karłowe, jak piramidy, stożki, krzaki, palmety, kordony poziome i pionowe i t. d.;
krzewy owocowe, jak agresty, porzeczki, maliny, ostrężyny, leszczyny i t. d.;
drzewka alejowe i ozdobne, jak i krzewy ozdobne w wielkim wyborze; 1879 2 4
róże pienne i krzaczaste w najpiękniejszych odmianach.
Ceny przystępne. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Niezwykle zajmujący amerykański dramat detektywiczny słynnej firmy „Selig“ w 3 aktach

Tajemnicze skarby
ciekawe zdjęcia z ruin Cobar. Amerykańskie plantacye. Wyprawa po tajemnicze skarby. Wspaniały raut. Prywatny detektyw.

Tylko raz
komedya w 3-ch aktach firmy „Oliwer“ ze znakomitym komikiem Teddy. 1992 2 2

Nieodstępny pieniądz b. wesoła humoreska. Zdjęcia z natury **Morze Czarne.**

Program od dnia 28 lutego do dnia 4 marca włącznie.

Kinoteatr „Sztuka“, Kraków, Hotel Saski, ul. św. Jana.

Skrzetuska z Berlina
poszukuje w Krakowie mieszkania, nowocześnie urządzonego, na pensyonat z 8 do 14 pokoi, ewentualnie więcej informacyj udzieli J. Michalik, Cukiernia, Floryańska 45. 1679 6 6

Praktyczna znajomość języków dostępna dla każdego!!
310 5 0



Przez cały czas nauki nie natrafia się na żadne szczególniejsze trudności!

Samouczek „ARGUS“ opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. p.).

Dotąd wyszły następujące samouczki „Argus“:

polsko-niemiecki, część I. i II.
„ francuski, część I. i II.
„ angielski, część I.
„ włoski, część I.

Cena każdej części K 6·—. Przesyłka polecona 50 hal.

Prospekty wysyła się bezpłatnie. — Do nabycia w większych księgarniach lub w księgarni nakładowej Stanisława Goldmana, w Krakowie, ul. Szewska 17 (II. p. Instytut języków Ansona).
Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53 a.

Zawiadomienie.
Zawiadamiam Szanowną P. T. Publiczność, iż mój fabryczny skład

KAPELUSZY DAMSKICH

został przeniesiony z ul. Miodowej l. 4 do nowego domu przy **ul. Krakowskiej l. 6.**

Równocześnie podaję do wiadomości, że mam już na składzie kapelusze na sezon wiosenny i letni, oraz wszelkie przybory do tychże, jakoteż w wielkim wyborze aksamity, crêpe de chine i jedwabie na suknie po cenach fabrycznych.

Polecając się nadal łaskawej Publiczności, pozostaję z szacunkiem
1609 3 3 **Dora Klein.**

I-sza przez Wys. c. k. Radę Szkol. Kraj. aprobowana

Szkoła buchalteryi „HERMES“
pod kierownictwem Jana Pilcha

w Krakowie, ul. Floryańska 39, II p.

przyjmuje wpisy na kursa **buchalteryi, rachunkowości państwowej,** stenografii, korespondencyi, **pisania na maszynach** i t. d. **Ceny niskie.** Udogodnienia w spłatach. 1580 7 10

Wojenna Centrala handlowa
w Krakowie, ul. Sławkowska l. 1
dostarcza hurtownie: konserw rybnych, sardynek, czosnku, cykoryi, herbaty, czekolady, kakao, orzechów, rodzynków, migdałów, soku malinowego, esencyi octowej, ogórków, octu w beczkach, mydła do prania i t. p. 2039 1 6

Rozsiewacze
fałszywych pogłosek
opowiadają, że nie można dostać »Lysoformu«. — Prosimy odbiorców, aby podobnym wieściom nie dawali wiary. Niektóre nadprogramowe zamówienia ograniczono, aby uniknąć gromadzenia zapasów ze szkodą publiczności, ale Lysoform jest, będzie i musi być zawsze do nabycia i w każdym domu w zapasie.
Zielona oryginalna 100 gr. flaszka kosztuje K 1·80 **Lysoformu miętowego** desynfekującej wody do ust 100 gr. opalowa oryginalna flaszka K 2·50. — Do nabycia w każdej aptece i drogueryi.

Dr Keleti i Murányi, chemiczna fabryka, Ujpest.
2048 1 2

Pianino
przegrane, w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia pod „Pianino 27“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1957 3 3

Kasę kontrolną
małą, używaną, kupi **k. u. k. Bergestelle I, Kraków.** 2023 1 2

Urząd pocztowy
w Czernichowie
poszukuje zaraz **pomocnicy** z uzdolnieniem pocztowo-telegraficznem, uczciwej i o skromnych wymaganiach. 2045

Kupujcie póki polecamy!!!
Oferujemy 20 m resztek płócien, druków, zefirów, batystów i t. p. za 100 K 2008 1 0

Tkalnia Bracia Krejcarowie
Dobruszka, Czechy.

Kupię
fortepian lub pianino. Zgłoszenia pisemne: Olga Wasyliszyn, ulica Smoleńska 18, I. p. 1961 3 3

Apteka
pod Gwiazdą Stanisława Adamczyka w Chrzanowie, poszukuje asystenta(tki) lub magistra(try). 1892 5 5

Sierota
pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady pod skromnemi warunkami. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod **Sierota.** 1966 3 3

300!
Słuchacz prawa po 1-ym państwowym, z egzam. z buch. i koresp., władający jęz. polskim i niemieckim, wolny od wojska, poszukuje posady. Pośrednictwo hojnie wynagrodzi. Zgłoszenia przyjmuje Administracya N. Reformy, pod **300.** 1963 3 5

Magister farmacyi
poszukuje posady w Krakowie lub zarządu apteki na prowincyi. Zgłoszenia: Mr Józef Silberstein, Kraków, ul. Tarłowska 5. 1905 3 3

Mężczyzna
lat 25, wolny od wojska, absolwent szkoły handlowej, z wszechstronną praktyką biurową, poszukuje odpowiedniej posady, możliwie samoistnej. Adres: Stanisława Porębska, Kraków, ul. Mikołajska 16, I p., dla **M. R.** 1955 3 3

Niemka
inteligentna, udziela lekcyj języka niemieckiego. Warunki przystępne. Ul. Radziwiłłowska 29, parter, na lewo, między godz. 10—11 i 2—3½. 1967 2 3

Panna
inteligentna poszukuje w domach prywatnych szycia. Elżbieta Górka, ul. Czarnowiejska l. 19, I p., ofic. 1975 2 2

Pannę
przyjmie **Mydlarski i Brzozowski.** 2015 1 3

Wykonawcy robót murarskich

Golec & Głuszyński
Kraków, ul. Szpitalna 21
podejmują się z własnego lub dostarczonego materyału różnych robót murarskich, a to: stawiania nowych budynków, wszelkich przeróbek, odnawiania fasad i t. p., oraz wypożyczają rusztowania wiszące. Wykonanie robót solidne i na oznaczony termin. — Ceny umiarkowane. 1954 1 3

Poszukuje letniego mieszkania
ziemiańska rodzina, za dobrem wynagrodzeniem, począwszy od kwietnia, pokoi 2—3, suchych, słonecznych, ze zdrowym wiktem, dla osób 3—4, na wsi w ziemiańskim domu lub na plebanii. Pożądane w pobliżu Krakowa, Wieliczki, Myślenic lub dalej w zachodniej Galicyi, w miejscowości nie koniecznie górzystej, lecz nie wilgotnej, blisko kolei. Zgłoszenia listem poleconym proszę nadsyłać: Franciszka Poreczyńska, Kraków, ul. Wolska 19, Pensyonat. 1936 4 8

Kierownik tartaku
równocześnie **leśniczy rewirowy potrzebny do większego majątku w Galicyi** zachodniej. Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia, kwalifikacyi, wymagań i referencyi przyjmuje pod: R. S. T. **Gł. Agencya dzienników i ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie.** 2035 1 3

Na większą skalę prowadzona
od 25 lat fabryka wyrobów cukierniczych w Krakowie z liczną, dobrą klientelą miejscową i zamiejscową z powodu stosunków rodzinnych i wyjazdu do odstąpienia.
Zgłoszenia tylko pisemne pod adresem: Zakład rytowniczy p. Stefana Czaplickiego, ul. Grodzka l. 2. 2057 1 3

Magazyn mód
pod firmą
D. SCHREIBER
w Krakowie, ul. Floryańska 32
poleca oprócz modeli wiedeńskich i kapeluszy sportowych na sezon obecny i letni, w wielkim wyborze jedwabie gładkie, deseniowe i czarne, aksamity, gazy, koronki, batysty etc. po cenach bardzo przystępnych detalicznie i hurtownie. 1491 7 0

Dam 100 koron nagrody
za wyszukanie 4 pokoi. z łazienką, pasażem, elektrycznem lub gazowem oświetleniem, w śródmieściu, od 1 kwietnia, względnie od 1 maja. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 2051 1 4

Ogłoszenie.
Towarzystwo popierania przemysłu kobiecego otwiera z dniem 5-go marca Biuro pośrednictwa pracy dla kobiet: ul. Franciszkańska l. 4 w podwórzu, od godz. 9—11 przed południem. 2049 1 2

Poszukuję nauczyciela
do dwóch chłopców z III i V klasy gimn. zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków: Dwór Zręczyce, p. Gdów. 1998 2 3

Poszukuje się
instruktora do 3 chłopców z I, II i V klasy gimn. Wynagrodzenie: całe utrzymanie i 60 K miesięcznie. Zgłoszenia: Zarząd młyna Radłów. 1973 3 3

Rutynowany maszynista
znający się także na montowaniu tartaku, znajdzie natychmiast zajęcie w tartaku parowym S. Grubnera i Synów w Gorlicach. 1981 2 3

Angielskie półszorki
miary 16—16½, wykonanie luksusowe, firmy Schtromenger, Lwów, bardzo mało używane, sprzedam. Wiadomość: L. Kudłowicz, Tarnów, ul. Ogrodowa 14. 1982 2 6

Okładki
wertheimowskie do zamków drzwi i bram poleca zakład ślusarski Jana Oremusa w Krakowie, ul. Długa 5. 1990 2 3

Osoba młoda
znająca się na gospodarstwie domowo-wiejskiem, warzywnictwie, prasowaniu męskiem i kuchni, poszukuje zaraz posady. Wiadomość: Staszkiewicz, Ujsoły. 1987 2 3

Służącej
do małego dziecka i obsługi pani poszukuje się na wyjazd, oraz służącej, umiejącej gotować, do dwóch osób w Krakowie. Zgłoszenia: ulica Urzędnicza 14, u właściciela. 1994 2 3

Do wynajęcia
pokój słoneczny z balkonem, umeblowany, z całem utrzymaniem, od 15 marca. Wiadomość: ul. Wolska l. 36, II piętro. 1993 2 2

Dom z ogrodem
do kupna poleca Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 1996 2 3

Do kupna zaraz poszukujemy:
Lokomobili o sile 15 do 20 koni, **gatrów tart., tokarni żelaza, maszyny do wyrobu gwoździ,** oraz żelaza, do przetopienia. **Potrzebni zaraz:** maszynista do motoru wybuchowego i szofer. Zgłoszenia adresować do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 1995 2 3

Kamienica
nowa, wolna od podatku, z komfortem, bardzo solidnej budowy, z bramą wjezdną i ogrodem, koło 60 sążni □, tuż obok stacyi tramwaju, sprzedam. Potrzeba 45 lub 25.000 K. Także dla przemysłowca. Zgłoszenia tylko list. pod **„Dzielnica VI“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1983 3 3

Przyjmuję klisze
do retuszu. Zgłoszenia pod „Retusz“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“ 1997 2 2

Sprzedam
parcele bud. ul. Piaski obok 5-go Bastyonu. Wiadomość: ul. Aryańska 15, parter. 1978 1 3

Kupię
kapustę kiszoną w każdej ilości Zgł. ul. Wielopole l. 10., w sklepie spożywczym. 2055 1 2

Kto pożyczy 500 K
temu oddam 720 K, płacąc po 20 K miesięcznie. Zgłoszenia listowne pod „Koniecznie“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2020 1 3

Potrzebny
praktykant magazynowy. Zgłoszenia u firmy: B. Unger, ul. Floryańska 36, I p. 2054 1 2

Obrazy
pierwszorzędnych malarzy polskich jak: 2003 1 3
Prof. Jacka Malczewskiego,
„ Ludwika Wyczółkowskiego,
„ Tadeusza Ajdukiewicza,
„ Juliana Fałata,
Axentowicza i wielu innych okazyjnie do nabycia! Handel obrazów, ul. Floryańska l. 25

Pracownia kwiatów
poszukuje panny, uzdolnionej w kwieciarstwie, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: ul. Floryańska l. 13, III p. 2050 1 2

Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach
Heleny Pałuskiej
Kraków, Floryańska, 34
wykonuje wszelkie prace szybko, starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki pisania 15 K. 2056 1 24

KINO LUBICZ
ul. Lubicz 15
obok dworca osobowego.
Od 2 do 5 marca włącznie
II-ga część Golema
Żyd z Pragi
fantastyczny dramat z życia w 4 aktach, rabina cudotwórcy.
Słomiany wdowiec
wesoła komedya.
Tygodnik wojenny.
Zdjęcie z natury.
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5½ i 7½. W niedziele i święta od godz. 2½ po południu. 2017 1 3

Pomocnicę biurową
z ładnem i wyrobionem pismem (znajomość buchalteryi i biegłość w rachunkach pożądana) przyjmie na przeciąg 3 miesięcy Zarząd dóbr w Szczucinie. Zgłoszenia z podaniem warunków. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 2009 2 3

L. 61/KK. 2007 2 2

Ogłoszenie.
Komisya klimatyczna w Zakopanem zakupi używany lecz w dobrym stanie, kryty wóz ratunkowy do przewozu osób chorych.
Zgłoszenia z podaniem ceny wnosić należy pod adresem „Klimatyka w Zakopanem“.

C. k. Inspektor klimatyczny
Wilczek m. p.

3000 fl.
wina Mailberger, loco Bielsko, wraz z opakowaniem po cenie K 4·30 za flaszkę poleca handel win **B. Richterlego spadkobierców, Bielsko.** 959 26 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.